

POGODA

Dziś będzie pochmurno i łagodnie, możliwy śnieg lub deszcz, temperatura 36 stopni. W nocy bez zmian, temp. 33 stopni. Wiatry południowe.

W środę będzie pochmurno, deszcz lub śnieg, temperatura 35 stopni, od południa stopniowe ochłodzenie się.

Możliwość opadów dziś w nocy 60 procent, w środę 30 procent.

Wschód: — 7:07. Zachód: — 5:01.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 28 stycznia — Karola, Walerego, Piotra.

Jutro — środa, dnia 29 stycznia — Franciszka Salezego, Zdzisława.

Pojutrze — czwartek, dnia 30 stycznia — Felicjana, Martyny, Hiacynty.

No. 19 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 28-go Stycznia (Tuesday, January 28), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

KONG. JAN C. KLUCZYŃSKI NIE ŻYJE

Sadat z Pierwszą Wizytą We Francji

Przedstawiele Gru. Etnicznych w Białym Domu

Prezydent Gerald Ford zaprosił na śniadanie w Białym Domu w dniu dzisiejszym 75 przedstawicieli różnych grup etnicznych w celu przedyskutowania z nimi aktualnych zagadnień, dotyczących życia kraju, jak i szczególnie środowisk etnicznych.

Jeśli chodzi o Polonię w Chicago, spotkanie w Białym Domu zaproszeni zostali: prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazewski, radca prawny ZPRK adw. Edward Koza, prezeska Związku Polek Helena Zielińska oraz przewodniczący republikańskiej organizacji etnicznej w Illinois Joseph Zukowski.

Państwa OPEC Godzą Się Na Konferencję

Algier (UPI). — Państwa eksportujące ropę naftową, należące do organizacji OPEC, w trzecim dniu obrad w stolicy Algierii zgodziły się wziąć udział w konferencji energetycznej — z udziałem państw uprzemysłowionych i państw rozwijających się.

Uczestnicy konferencji odrzucili sugestie Stanów Zjednoczonych, aby uczestnictwo ograniczyć tylko do państw eksportujących ropę i państw przemysłowych, przyjęli natomiast sugestie francuską — spotkania w poszerzonym gronie.

Dyplomaci zachodni są zdania, że dopuszczenie do konferencji przedstawicieli "Trzeciego Świata" zwiększa możliwość konfrontacji między państwami uprzemysłowionymi i państwami rozwijającymi się, które po swojej stronie będą miały członków OPEC.

W czasie obrad ministrowie finansów i spraw zagranicznych państw OPEC atakowali Zachód za "pogróżki" i "propagandę" wymierzoną w państwa naftowe, jako odpowiedzialne "za powstanie kryzysu".

W konferencji algierskiej uczestniczyli przedstawiciele 13 państw OPEC, pokrywających 85 procent światowego eksportu ropy.

Ministrowie zaakceptowali plan szczytowego spotkania przywódców państw naftowych, które poświęcone będzie ustaleniu wspólnej strategii na konferencji z przedstawicielami państw uprzemysłowionych i państw "Trzeciego Świata". Konferencja szczytowa odbędzie się między 21 lutego 8 marca.

Szef delegacji irańskiej — Jamshid Mouzegar przeprowadził, że międzynarodowa konferencja energetyczna odbędzie się przypuszczalnie w czerwcu lub lipcu.

Ministrowie OPEC zgodzili się także przestudiować wniosek algierski, który zaleca "generalne embargo" w wypadku, gdy jakiegokolwiek państwo naftowe stanie się "ofiara agresji".

Po Doświadczeniach

Berlin (UPI). — Po doświadczeniach na paryskim lotnisku Orly, gdzie dwaj terroryści przeprowadzili atak z tarasu obserwacyjnego dla publiczności, taki sam taras na zachodnio-berlińskim lotnisku Tegel został zamknięty "ze względów w bezpieczeństwa".

Z Honorami Powitany Na Orly

5,000 Policjantów w Ochronie Gościa Egipskiego

Paryż (UPI). Po raz pierwszy od 53 lat egipski szef państwa przybył z oficjalną wizytą do Francji. Prezydent Anwar Sadat po raz pierwszy też od 1970 roku, to jest od czasu przejścia najwyższej władzy po śmierci Gamal Abdel Nassera, odwiedza kraj zachodni.

Sadat wyładował na lotnisku Orly w Paryżu w specjalnym odrzutowcu Misair w towarzystwie małżonki i grupy wysokiej rangi dygnitarzy. Powitał go z honorami prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing, premier Jacques Chirac oraz wysocy dostojnicy z korpusu dyplomatycznego i z sił zbrojnych. Silna wicher, szalejąca na lotnisku, uniemożliwiła helikopter, którym goście i gospodarze mieli przelecieć do miasta, wobec czego odjechali limuzynami. Na lotnisku i na trasie przejazdu bezpieczeństwa egipskiego gościa strzegło 5,000 umundurowanych policjantów i agentów po cywilnemu — liczba bez precedensu.

Tak silna ochrona wynikała z niedawnych doświadczeń, a mianowicie dwóch ataków terrorystycznych dokonanych na lotnisku Orly. Jeszcze przed przyjazdem nastąpiła w wyniku długotrwałych starań preza Kongresu Polonii Amerykańskiej, adw. Alojze Mazewskiego, który musiał pokonywać trudności, stawiane zatwierdzeniu tej nominacji przez Senat ze strony sen. Jacob Javits (R) z Now York.

Za 20 Minut Wybuchnie Bomba...

Belfast (UPI). — Dwóch uzbrojonych z amocnowo wniósł do hotelu Europa, największego i najnowszego hotelu w Belfaście, walizkę wyładowaną materiałem wybuchowym i spokojnie poinformował personel i gości, że mają 20 minut na opuszczenie hotelu i że po tych 20 minutach nastąpi wybuch.

Wybuch rzeczywiście nastąpił i poważnie zniszczył foyer hotelowe i sąsiednie pomieszczenia, ale nikt nie został ranny.

Hotel Europa znajduje się w odległości czterech bloków od ratusza i w przeszłości — mimo daleko idących zabezpieczeń i ochrony — był już 24 razy ostrzeliwany i atakowany bombami.

Za dzielną postawę zajęta w czasie tych ataków kierownik hotelu Harper Brown została przez królową Elżbietę II odznaczona w Nowy Rok orderem Imperium Brytyjskiego.

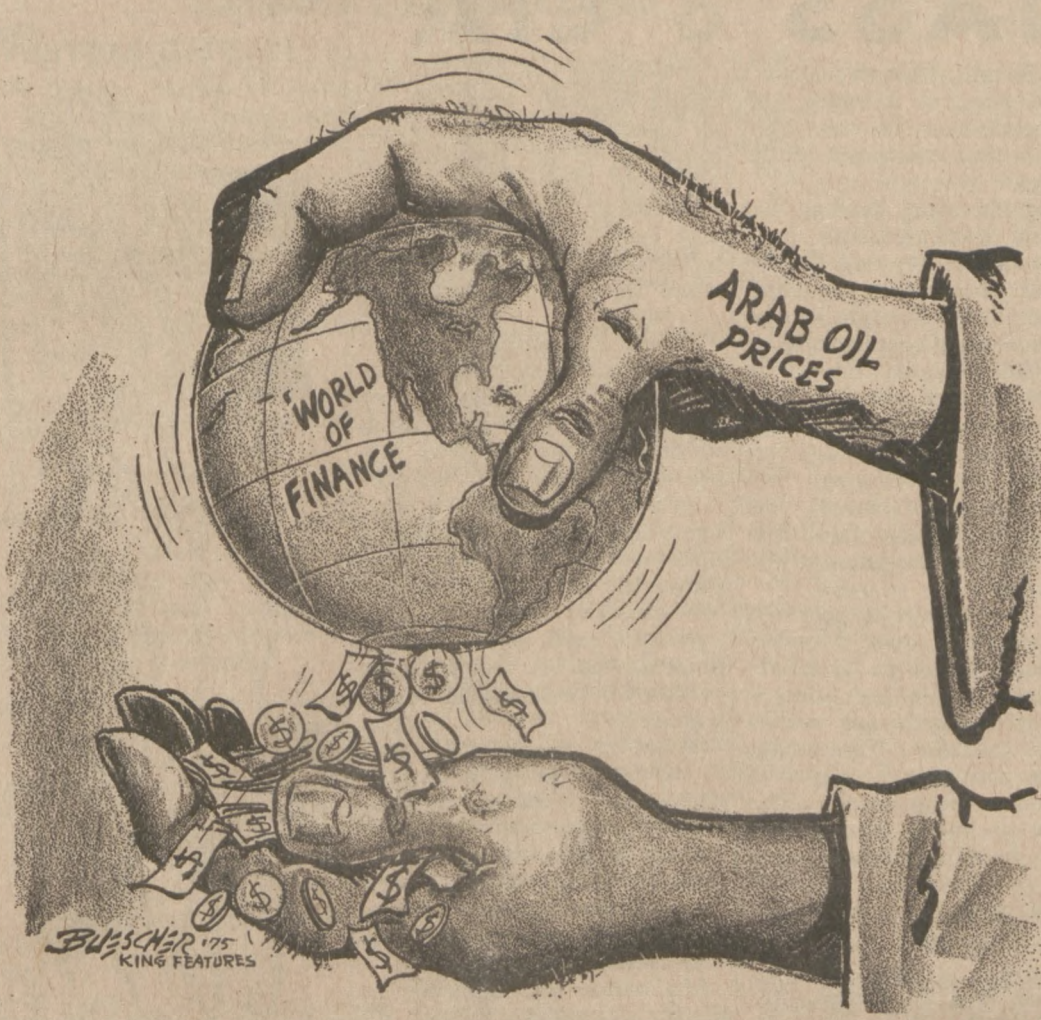
Hotel, który jest ulubionym miejscem ataków IRA, cieszy się popularnością wśród dziennikarzy zagranicznych.

Okrutne Morze

Land's End (UPI). — W odległości 25 mil od wybrzeży Anglii zatonał w silnej wichurze na wzburzonym oceanie Atlantycznym tysiąc-tonowy frachtowiec brytyjski "Lovat".

Co najmniej 11 członków 13-osobowej załogi pochłonięto przez morze. Pięciu jeszcze żyjących uratowały statki ratownicze, — ale trzech z nich zmarli w drodze do szpitala. Jeden z ocalałych jest w bardzo ciężkim stanie.

Arabski Szantaż Wypróżnia Skarbce



Leonard Walentynowicz w Dep. Stanu

Ceremonia Zaprzysiężenia Odbyła Się 23-go Stycznia

Washington, D.C. (Inf. w.). — Leonard Walentynowicz, prawnik z Buffalo, N.Y., został 23 stycznia zaprzysiężony jako szef wydziału bezpieczeństwa i spraw konsularnych Departamentu Stanu.

Jest to wyjątkowej wagi stanowisko, a nominacja Walentynowicza nastąpiła w wyniku długotrwałych starań prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, adw. Alojze Mazewskiego, który musiał pokonywać trudności, stawiane zatwierdzeniu tej nominacji przez Senat ze strony sen. Jacob Javits (R) z Now York.

Ceremonia zaprzysiężenia w sali Benjamin Franklin w gmachu Departamentu Stanu zgromadziła zarówno wysokich przedstawicieli tego Departamentu, jak i licznych przedstawicieli Polonii Amerykańskiej z prezesem Mazewskim na czele.

Przysięgę odebrał od Walentynowicza Stuart Rockwell, zastępca szefa protokołu dyplomatycznego, a odczytanie oświadczenia przemówienie wygłosił Robert Ingersoll, zastępca Sekretarza Stanu.

Departament Stanu był reprezentowany m.in. przez następujących urzędników: — Dean Brown, Podsekretarz Stanu, John Armitage, zastępca asystenta Sekretarza Stanu, Daniel Davies, generalny inspektor Departamentu Stanu, Alfred Brainerd, Polish Desk.

Z rodziny Walentynowicza byli obecni: małżonka pani Florentyna oraz rodzice — państwo Zenon i Stanisława Walentynowiczowie.

Wśród przedstawicieli Polonii byli obecni m.in. prezes Mazewski, prezes ZPRK Józef Osajda, prezes Unii Polskiej w Buffalo, N.Y. Daniel Kij, mayor Lackawana H. Bala, radca miejski Buffalo Michael Okoniewski z małżonką, asystent ustawodawcy Rady Miejskiej Stanley Franczyk, partnerzy biura adwokackiego Walentynowicza, adwokaci Walawender i Leonard Berkovits.

Dalej byli obecni: kongresmeni Henry Nowak i Jack Kemp z Buffalo, dr Michael Balzano, dyrektor ACTION, naczelny radca izbowego komitetu imigracyjnego Garner Klein, administracyjny sędziak.

Komisji Energii Atomowej John Fryziak, dyr. Mitchell Kobeliński z Export-Import Bank, Susan Lotarski z Departamentu Handlu, Andrew Valuchek z Krajowego Komitetu Demokratycznego i pulk. Jay Niemczyk z Krajowego Komitetu Republikańskiego, ks. prałat Gene Baroni i pulk. Kazimierz Lenard z etnicznej Komisji 200-lecia Stanów Zjednoczonych, red. Marian Woźnicki z "Głosu Ameryki", red. Stefan Sokołowski z "Gwiazdy", Filadelfia, Pa.

Delegacja Sowiecka w U.S.

Cape Canaveral, Fla. (UPI). — Licząca dwanaście osób delegacja rosyjska, przybyła we wtorek, do "John F. Kennedy Space Center", ażeby zapoznać się z ekwipunkiem który będzie użyty do wspólnego z Rosjanami lotu w lecie b.r. Jedenastu specjalistów badań przestrzennych, z towarzyszącym im tłumaczem, spędzi dziesięć dni w zapoznaniu się z ekwipunkiem amerykańskim.

Po wyjeździe uczonych sowieckich do Moskwy, zapowiadany jest przyjazd dwóch kosmonautów sowieckich z trzydniową wizytą Aleksiego Leonowa i Walerego Kubaśowa.

Wspólny amerykańsko-sowiecki lot i połączenie statków w przestrzeni, planowane jest na dzień 15go lipca.

Zwolnił 12,000 Pracowników Miejskich

New York (UPI). Mayor miasta Nowego Yorku, Abraham Beame, który nakazał zwolnienia 12,000 pracowników miejskich dla zrównowżenia budżetu miejskiego, w poniedziałek zwolnił jedenastu wysokich urzędników miejskich, których zarobki roczne wynosiły od \$20,000 do \$35 tysięcy. Mimo wprowadzonych przez mayora Beame oszczędności, deficyt w budżecie miejskim obliczany jest na sumę przeszło \$430 milionów, co, ale bez straty życia ludzkiego, ale bez straty życia ludzkiego.

Ucieczka Mieszkańców Kambodży

Sajgon (UPI). — Wobec postępującej ofensywy komunistycznej, skoncentrowanej głównie na port rzeczny Ten Chau — ostatni bastion zabezpieczający wodne dostawy do Phnom Penh — ponad 5,800 mieszkańców Kambodży, a w tej liczbie oddział 492 żołnierzy pod dowództwem majora, uciekło na terytorium Wietnamu Poł.

Była to pierwsza ucieczka Kambodżańczyków przez granicę od 1971 roku, to jest od momentu, gdy wojska Lon Nola wdały się w walkę z ówczesnymi oddziałami rządowymi i doprowadziły do obalenia księcia Norodom Sihanouka.

Władze pol. wietnamskie rozmieszczają uchodźców z Kambodży w wioskach przygranicznych, głównie w prowincji Chau Doc, oddalonej o 90 mil na zachód od Sajgonu.

W Phnom Penh przedstawiciele Stanów Zjednoczonych powiadomili rząd Kambodży, że Washington nie kwapi się z uruchomieniem "mostu lotniczego", na wzór "mostu berlińskiego", do obłożonej stolicy kambodżańskiej, obawiając się niebezpiecznych powikłań, jakie akcja tego rodzaju mogłaby spowodować.

Strajk Kolejowy Zakończony

Chicago (UPI). Sędzia federalny Joseph Sam Perry z Chicago i sędzia Edward J. Devitt z St. Paul, Minn. w kilka godzin po rozpoczęciu strajku członków czterech unii kolejowych na linii Burlington-Northern, wydali wezworaz zakaz sądowy, zmuszający powrót strajkujących robotników do pracy.

Ustawione o północy pikiety w całym kraju, przed wydaniem zakazu sądowego, wywołały zamieszanie w ruchu kolejowym, przyczyniając się do tego, że kilka tysięcy mieszkańców przedmieść chiagoskich pracujących zarobkowo w śródmieściu, a korzystających z transportacji tej linii, spóźniło się do pracy w poniedziałek rano. Po kilku jednak godzinach ruch na kolei przywrócono do normalnego stanu.

Dostateczne Zapasy Wołowy i Kartofli

Washington. (UPI) — Dept. Rolnictwa podał, że w lutym znajdować się będą dostateczne zapasy wołowiny i kartofli, wobec tego i ceny na te produkty będą niższe. Raport podaje dalej, że sklepy posiadają będą większe niżeli normalnie zapasy owoców cytrusowych, jabłek, mrożonych jarzyn, cebuli, groszku w puszkach, ryżu i orzeszków ziemnych (peanuts), natomiast zapasy wieprzowiny, jaj, kukurydzy i pszenicy będą mniejsze od normalnych.

Akcje Poszły Rekordowo w Górze

New York (CST) — Wczoraj na giełdzie nowojorskiej panował niebywały ruch, na skutek wydanej przez sąd korzystnej dla firmy "International Business Machines Corp. decyzji. Sprzedaż i kupno akcji osiągnęły rekordową liczbę 31.82 milionów, a wartość 30 akcji przemysłowych, według t.z. "Dow Jones Average" podskoczyła o 26.05 punktów do 692.66.

Na podskoczenie w górę wartości niemal wszystkich akcji na giełdzie, wpłynęła w dużej mierze decyzja Federalnego Sądu Apelacyjnego, która obaliła decyzję niższego sądu przeciwko firmie IBM, w skardze anty-trustowej wniesionej przez firmę Telex Corp. Obniżka stopy procentowej na udzielane przez banki pożyczki na rozbudowę przemysłu (prime rate) miała także duży wpływ na wczorajszy ruch na giełdzie.

Wizyta Straussa w Chinach

Hong Kong (DP). W kołach dyplomatycznych w Pekinie zapewniano, że tak gościnne przyjęcie szefa opozycyjnej bawarskiej CSU F. J. Straussa, będącego z 2-tygodniową wizytą w Chinach nie oznacza, iż kierownictwo chińskiej kompartii woli chrześcijańskich demokratów od socjalistów zach.-niemieckich i koalicji SPD-FDP. Zainteresowanie zarówno polityczne (w sensie antysowieckim) jak i gospodarcze Niemcami Zachodnimi jest bardzo żywe w Chinach. Kanclerz Schmidt, który jest oczekiwany w Pekinie w maju lub w kwietniu, będzie tak samo uroczystośći przyjmowany. Serdeczna gościnność wobec NRF nie może się podobać w Moskwie.

Strauss został zawieziony do tajnej rezydencji Mao na dłuższą rozmowę. Długo także rozmawiał w szpitalu z Chou En-lai.

Wicemin. Li Ta miał powiedzieć Straussowi, że Europa jest bardziej zagrożona przez Sowiety niż Chiny; trzy czwarte sił zbrojnych ZSRR znajduje się na zachodzie a nie na wschodzie; tylko amerykański potencjał nuklearny może gwarantować bezpieczeństwo Europie zdaniem Pekinu, a nie zbiorowy system bezpieczeństwa, jakby tego chciał Kreml.

Opinia Ministra

Belgrad (UPI) — Abdul Atiqi, minister finansów i przemysłu naftowego w rządzie Kuwejtu, powiedział w czasie konferencji prasowej, że gdyby — jak orzekł Kissinger — doszło do interwencji zbrojnej w krajach naftowych, to wówczas "cały świat odczuje kataklizm globalnej wojny".

Zmarł Na Udar Serca w Niedziele

Pogrzeb w Czwartek Na Cmentarz Zmartwychwstania

Polonia Amerykańska poniosła niepowetowaną stratę przez zgon długoletniego kongresmana 5-go dystryktu chiagoskiego, s. p. Jana C. Kluczyńskiego, który zmarł w niedzielę przed północą. Wiadomość o zgonie kongr. Kluczyńskiego została podana do wiadomości publicznej wczoraj w południe.



Kongr. Kluczyński w piątek po przybyciu do domu z Washingtonu, czuł się źle i miał gorączkę. Nie chciał wzywać lekarza, obawiając się, że ten każe mu się udać do szpitala. Gorączka nie ustępowała jednak i w niedzielę czuł się gorzej. Około północy doznał silnego ataku serca i zmarł.

Zyciorys

S.p. kongr. Jan C. Kluczyński, urodził się w Chicago w dn. 15-go lutego, 1896 roku. Weteran pierwszej wojny światowej służył w artylerii amerykańskiej. Żonaty z Stefanią Estelle (z domu Polowy). Był bratem sędzię Najwyższego Sądu stanu Illinois, Tomasza E. Kluczyńskiego, zatrudnionego obecnie w biurze Komisji Wyborczej powiatu Cook.

Karierę polityczną rozpoczął w roku 1924, ubiegając się po raz pierwszy o urząd reprezentanta w Legislaturze stanowej, ale przegrał w wyborach. W roku 1932 został po raz pierwszy wybrany do Le-

Seria Zamachów Bombowych IRA

London (UPI). — Zwolniony IRA w Belfaście twierdzi, że była to "demonstracja siły" tuż przed zgodą na dalszy, bezterminowy "rozejm", ale faktem jest, że w ciągu 12 godzin terroryści dokonali serii zamachów bombowych i ostrzeliwań zarówno w miastach Ulsteru, jak i w miastach angielskich. W Londynie eksplodowano pięć bomb, jedna wybuchła w Manchesterze.

Ponadto trzy bomby eksplodowały w Belfaście i sześć w Londonderry. Łącznie w ciągu tego 12-godzinnego "blitzu" zranionych zostało co najmniej 24 osoby, a straty materialne i zniszczenia są poważne.

W akcji terroru zginęło do tej pory 1,148 osób w Irlandii Półn. i 52 osoby w Wielkiej Brytanii.

Z kół IRA w Dublinie nadchodzi wiadomość, że wznowienie rokowań rozejmowych może być uzależnione od losu trzech zamachowców, którzy w więzieniu Portlaoise w Ulsterze przeprowadzają głodówkę.

Zmarł Prof. K. Wyka

Kraków (DU). — 19 bm. w Krakowie zmarł w wieku 65 lat prof. Kazimierz Wyka, — znany historyk literatury, krytyk literacki i eseista.

Obserwatorium Astronomiczne Czy Dzieło Przybyszów z Kosmosu?

Od kilku lat trwa spór archeologów o znaczenie tajemniczych rysunków skalnych w dolinie Nazca na południu Peru. Cała rozległa dolina w Andach pokryta jest siecią gigantycznych rysunków — figur geometrycznych, spiral oraz wizerunków różnych zwierząt. Rysunki te odkryto przypadkowo w 1939 r. z samolotu, gdyż ze względu na ich ogrom były prawie niedostrzegalne z ziemi.

W dolinie położonej na południowych stokach Andów znajduje się ok. 700 różnych rysunków. Dokładne badania prowadzone w ostatnich latach pozwoliły ustalić, że powstały one ok. 1000-1200 lat temu. Są wykonane dość prostą techniką przez wyłobienie w skale rowka głębokości 5-10 cm.

Ponieważ rysunki w całej ich okazałości można zobaczyć tylko z samolotu, zastanawiano się, w jaki sposób zostały one wykonane i rozplanowane. Czy to są rysunki dawnych Inków? Czy też może twórczość przybyszów z kosmosu?

Ostatnio stwierdzono, że rysunki są jednak pochodzenia ziemskiego. Dokładne badania ujawniły ślady otworków po kółkach mierniczych. Stwierdzono też, że wszystkie rysunki powstawały z zachowaniem takiej samej skali, zaś ich twórcy posługiwali się określoną jednostką miary. Tej samej jednostki miary używano przy wznoszeniu innych wielkich budowli w dawnym państwie Inków.

Zaprojektowanie i wykonanie tak wielkich rysunków świadczy jednak o doskonałej znajomości matematyki i geometrii u dawnych mieszkańców Peru. Archeolodzy odrzucają sensacyjną hipotezę, że rysunki z Nazca stanowią zaszyfowaną informację dla przybyszów z innych planet.

Przypuszcza się, że jest to rodzaj gigantycznego kalendarza lub obserwatorium astronomicznego, bowiem nie-

które rysunki są bardzo dokładnie zorientowane w stosunku do gwiazd.

W jednym punkcie uczeni wyrażają jednomyślny pogląd: o ile w najbliższym czasie nie zostaną podjęte prace konserwacyjne, rysunki Nazca już niedługo ulegną całkowitemu zniszczeniu.

Niektóre z nich już w tej chwili są tak porwane kołami samochodów, że stały się prawie niewidoczne. Zmotyrowani turyści zaczynają zagrażać zabytkom, które w stanie niemal nie naruszonym, przetrwały ponad 10 wieków...

Dziki Strajk w Wenezueli

Caracas (UPI) — W trzy tygodnie po upaństwowieniu przemysłu rudy żelaznej przez Wenezuelę, wybuchł dziki strajk obejmujący trzy tysiące robotników. Prezydent Wenezueli, Carlos Andres Perez, ostrzegł strajkujących robotników że "strajk jest nie tylko sabotażem naszego upaństwowionego przemysłu rudy żelaznej, ale równocześnie ma na celu wywołanie niebezpiecznej obaw w związku z upaństwowieniem przemysłu naftowego." Robotnicy mimo nakazu prezydenta, odmówili odwołania strajku, domagając się natychmiastowej wypłaty (severance pay) należnej im w dn. 1go stycznia, po upaństwowieniu dwóch przejętych przez rząd amerykańskich

Tajfun "Lola"

Manila (UPI) — Środkowe Filipiny uderzył tajfun "Lola", pozostawiając na swym szlaku kilkadziesiąt osób zabitych i tysiące bez dachu nad głową. Wezbrane rzeki wystąpiły z brzegów, co najmniej sześć mostów zostało zniszczonych.



Sobota, dn. 18-go stycznia była w Chicago "Dniem Bobby Vintona" z proklamacji samego mayor miasta, Vinton w zamian ofiarował konsulkę z napisem "Polish Power". Dalej w swojej proklamacji oświadczył, iż Bobby Vinton jest "wspaniałym artystą i całe Chicago jest z niego dumne". Popularny piosenkarz polskiego pochodzenia wystąpił niedawno w Arie Crown Theatre w McCormick Place.

DO NASZYCH KLIENTÓW I PATRONÓW

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 2-jej po poł w przeddzień publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone w środę do 4 po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 4-jej po południu — na następny dzień oraz są płatne zgóry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą)

Do wydania WEEKENDOWEGO — są przyjmowane do czwartku do godziny 2-jej po południu, tylko

3. NEKROLOGI — przyjmuje się codziennie (po niedzialek do piątku) od 7 do 8 rano na ten sam dzień, oraz od 8-4-jej na dzień następny

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki z ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA



Fort Lauderdale, 5-te największe miasto na Florydzie, masowo odwiedzane przez turystów z kraju i zagranicy, oddawna zyskało miano Wenecji Ameryki.

Wojciech Wasiutyński

TASS o CIA

Konferencja bezpieczeństwa i współpracy w Europie, której obrady są w tej chwili odroczone, nie osiągnęła dotąd niczego.

Rosjanie chcą jeszcze raz uzyskać potwierdzenie swojej zwierzchności nad Europą środkowowschodnią, wywołać w zachodniej Europie wrażenie pełnego bezpieczeństwa i uzyskać większy dostęp do zachodniej technologii.

Zachód nie chce im tego dać za darmo. Domaga się wzajemnej swobodniejszej wymiany ludzi, informacji, idei oraz rozluźnienia kontroli Moskwy nad jej przymusowymi sojusznikami.

Te propozycje napotykają na stanowczy opór Moskwy i podległych jej partii komunistycznych. Myśl o liberalizacji ustroju przeraża wschodnich władców. Nie mogą jednak powiedzieć po prostu, że w ich pojęciu socjalizm i wolność są nie do pogodzenia, szukają innych argumentów.

"Gdzie Wolno Dąży Człowiek"

Ostatnio oficjalna propaganda z "Tassem", "Prawdą" i "Literaturną Gazetą" na czele znalazły nowy argument. Państwa zachodnie nie powinny, jej zdaniem, domagać się wolności w Moskwie i podległych jej stolicach, ale u siebie. Wolności jest bowiem brak w społeczeństwach kapitalistycznych. Tu prasa rosyjska cytuje całymi stronami prasę amerykańską.

Przed wszystkim co ta prasa pisze o Centralnej Agencji Informacyjnej. I TASS komentuje: "Niedawno, gdy konferencja bezpieczeństwa i współpracy w Europie zaczęła dyskutować zagadnienia humanitarne, prasa zachodnia starała się stworzyć wrażenie że to świat kapitalistyczny jest twierdzą wolności obywatelskich. A teraz — wywodzi dalej TASS — stało się oczywiste, że podstawowe prawa obywatelskie są łamane w przodującym kraju wolnego świata".

A niesłusznie, tak zatytułowana "Gazeta Literacka" przedruk wyjątków z prasy amerykańskiej opatrzone uwagą, że "pałka policjanta została zastąpiona sprzętem elektronicznym, który umożliwia utrzymanie nadzoru nad każdym obywatelem Stanów Zjednoczonych w jego własnym domu".

Z tych słów, należących istotnie do literatury, a nie do rzeczywistości, przebiega przecież żałość i żal, że poziom techniki w Rosji nie pozwala jeszcze na tego rodzaju nadzór nad obywatelami "radzieckimi".

Jeżeli zaś chodzi o rzeczywistość, to wystarczy wyobrazić sobie jedno. Co by się stało gdyby w prasie rosyjskiej zaczęły się ukazywać artykuły, już nie mówię o skazywaniach, ale po prostu krytyczne w stosunku do wywiadu, KGB, kontrwywiadki? Byłby to dowód, że w Moskwie nastąpiła prawdziwa rewolucja.

Ekshibicjonizm
Tymczasem Amerykanie nie tylko krytykują swój wywiad, swoją policję śledczą i cały system informacyjny, ale robią to w sposób, który budzi dreszcz niepokoju nawet u bardzo liberalnych ich sojuszników w zachodniej Europie.

Oto na żądanie jednego z senatorów dochodzenia komisji Kongresu w sprawie Centralnej Agencji Informacyjnej mają być nie tylko jawne, z udziałem publiczności, ale także telewizowane, by cały świat mógł słyszeć każde słowo bez cenzury i poprawek.

Prezydent wyznaczył specjalną komisję, która w ciągu trzech miesięcy ma zebrać materiał w tej sprawie. Na jej czele stoi wiceprezydent Rockefeller, a wchodzi do niej byli dowódcy wojskowi, sędziowie, parlamentarzyści. I skład tej komisji spotkał się z krytyką.

Jeden z senatorów użył tu niezmiennie pouczającego określenia. Ta komisja — powiedział — składa się z uczelnych i poważnych ludzi. Ale prawie wszyscy mieli do czynienia z prowadzeniem wojny, z dyplomacją albo służbą informacyjną. Nie będą więc prowadzić dochodzenia w sposób właściwy, to znaczy, "adwersary", czyli ze stanowiska przeciwnika. A tylko takie procesowe dochodzenia są coś warte.

A w istocie chodzi o co? O to, że w pewnym okresie CIA miała rzekomo inwigilować niektórych obywateli amerykańskich w Ameryce, podejrzewając ich o związek z wywiadem obcym albo o działalność zmierzającą do wywołania przewrotu.

Tu należy przypomnieć że kontrwywiad nie należy do zadań CIA, że tym zajmuje się F.B.I. Ale ścisła granica niełatwa jest do zachowania. Powstały podejrzenia, że wywiad przekracza swoje uprawnienia i miesza się do polityki wewnętrznej, czego mu nie wolno. Miało się tak dzieć szczególnie za prezydentury Nixona, gdy dyrektorem CIA był Colby, obecny ambasador w Persji. Został on wezwany do Waszyngtonu i pierwszy będzie zeznawał przed komisją Kongresu.

Kongres Czy Synod?

Kongres nie ogranicza się do skontrolowania, czy centrala wywiadu nie przekracza swoich kompetencji w kraju. Szereg jego członków domaga się wyrażenia zakazania Agencji wszelkiej akcji zagraicznej wykraczającej poza zbieranie informacji, to znaczy wszelkiej czynnej ingerencji w sprawy innych narodów.

Podłożem tej akcji Kongresu jest przesławanie, że szpiegowanie jest niemoralne i może być usprawiedliwione tylko w wypadku zagrożenia narodowego. Po drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone miały tylko wywiad ściśle wojskowy, a raczej trzy wywiady trzech rodzajów sił zbrojnych.

W czasie drugiej wojny światowej rozbudowały służbę wywiadu i walki politycznej. Wojna strzelana nie zakończyła się w roku czterdziestym piątym pokojem, lecz przekształciła w zimną wojnę polityczną.

Do celów tej wojny urząd wojennego wywiadu i ingerencji przebudowano w Centralną Agencję Informacyjną. Zimna wojna się skończyła, z dniem wielu Amerykanów, centralę wywiadu należy ograniczyć do zbierania i analizowania wiadomości.

Jeden z dyplomatów zachodnioeuropejskich, cytowany przez korespondenta "New York Timesa", powiedział w związku z tą debatą o wywiadzie: "Wy tam macie nie państwo, a Kościół". Chciał przez to wskazać na moralny, a nawet moralizatorski do polityki zagranicznej.

I istotnie Kongres działa czasami jak synod. Nagradza dobrych demokratów pożyczkami, odbiera pomoc tym, którzy popadli w dyktando, wyraża sądy moralne o zagranicznych mężach stanu, ocenia działalność ONZ z punktu widzenia prawości jego postępowania.

Amerykanie są zadrośni o swoje wolności i wszędzie

Sew and Crochet!

PRINTED PATTERN
4730
8-18
10 1/2-18 1/2



by Anne Adams
All-seasons wardrobe! Sew pantsuit in any of five slim, young versions. Crochet cape in easy shell stitch.
Printed Pattern 4730: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2. PLEASE STATE DRESS SIZE.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to: Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon, 75c.

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Fashion Book \$1.00
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00

wietrzą dla nich niebezpieczeństwo. Wyżej cenią wolność niż bezpieczeństwo. Wolą mieć słabszy rząd i słabszy wywiad, a silniejsze gwarancje praw indywidualnych.

W Rosji nie tylko nikt nie kwestionuje potrzeby silnego wywiadu i potężnej policji, ale głosi się obowiązki szpiegowania przez każdego obywatela jego współobywateli. Przecież nie tak dawno bohaterem narodowym był chłopek, który "naład" do NKWD swoich rodziców. A w konflikcie między bezpieczeństwem i wolnością Rosjanie jak dotąd zawsze wybierali bezpieczeństwo, deptać wolność nie tylko innych, ale i swego własnego narodu.

Jeśli chodzi o wywiady, to mają one tendencję rozszerzania swej działalności na politykę wewnętrzną, gdzie ich wpływ jest demoralizujący. Wystarczy choćby przypomnieć przedwojenną polską "dwójkę".

Alexis de Tocqueville tak, jeszcze przed 140 laty, widział porównanie dwóch wówczas nowych sił na arenie światowej:

"Amerykanin walczy przeciw oporowi, jaki stawia mu przyroda, przeciwnikiem Rosjanina są ludzie. Pierwszy zwalcza pustynię i drapieżników, drugi — cywilizację z jej wszystkimi broniąmi. Zdobycze Amerykanina osiąga się pługiem, Rosjanina — mieczem.

Amerykanin polega na osobistym interesie w osiągnię-

Pola Gojawiczyńska

RAJSKA JABŁOŃ

Drugi Tom powieści "DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPK"

65

Ciąg dalszy)

Obronca wzruszył ramionami i wyznał, że świadek Gonczyk jest zbyt wielkim fantastą, aby można go brać serio. Bronka śmiała się. Cechna, wspominając podobne metody Zuzanny, współczuła kolporterowi. Panny Ziemskie zgadzały się ze sobą, że przecież ten Gończyk to półgłówki i gorszyli się, że takich "wzywa się do sądu i słucha ich bajdurzenia". Obronca ciągnął: — przychodzę do przekonania. Wysoki Sądzie, że gdyby świadek w młodości nauczone czytać, gdyby światło druku i wiedzy było dlań dostępne, nie mielibyśmy dziś tej sprawy. Ta sprawa zrodziła się z podglądania przez dziurkę od klucza, przez roletę, której moja klientka nie miała powodów uszczelniać i pilnować, z plotek, domysłów i wreszcie zadrzasków. Z wszystkich tych uczuć, dość typowych dla sfery i umysłowości świadków. Obronca urwał, bo w tej chwili błysnął mu świetny pomysł mowy obrończej, począwszy od dzieciństwa i młodości podświadomości, matki, środowiska, całego tego mieszczaństwa, Leszna i Nowolipki aż do jej małżeństwa, a potem duchowego wyjścia wymaganiami charakteru i uczuć poza tę sferę i poza sferę męża. Na tym leżał powstanie konfliktu i zastrzeżeń z każdym dniem aż doprowadził do zdenerwowania, przynębiania, enoroby i śmierci aptekarza... Ale pan Gończyk, zachwycony słowem "fantasta" i urażony lekceważeniem chciał jeszcze coś dodać do swych zeznań. Gdy zobaczył aptekarkową w nocy w aptece, w białiznie i okryciu na ramionach w domowych pantoflach z pomponami na bosych stopach i prowizora leżącego swobodnie na skórzanym kanapie wcale się nawet tak bardzo nie zdziwił. Wiedział, co ma o tem myśleć, bo pewnej wiosny aptekarkowa na oczach wszystkich związywała romans z panem Andrzejem z plebanii i doszło aż do tego, że gospodyni księdza zamknęła jej drzwi przed nosem. a rodzina wysłała prędko młodzieńca zagranicę.

Fabrykantowa powozów potrzykroć skinęła kapeluszem. Ah, przypomniała sobie doskonale tę wizytę u aptekarkowej! Prokurator ją zadawał oskarżonej pytania, dotyczące jej wyjścia z domu i pobytu w kawiarni.

— Czy oskarżona wprost z kawiarni wróciła do domu?

— Tak!

— Nigdzie pani nie wstępowała?

Zaprzeczyła. Poszła od razu do domu, dozorca otwierał jej bramę. Była godzina — między jedenastą i pół — a dwunastą. Obronca rzekł: — Ja wiem do czego zmierzają pytania pana prokuratora i ażeby przeciąć tę sprawę i nie wychodzić z ram aktu oskarżenia ofiaruję się przeprowadzić dowód prawdy, zeznanie świadka, które w zupełnie innym świetle ukaże moją klientkę niż ją chcą widzieć świadkowie oskarżenia.

Sąd, po krótkiej między sobą naradzie wydał polecenie sprowadzenia Klary Stein, rozwódki, właścicielki mieszkania, w którym jako sublokator zajmował pokój pan Jan Ci chocki. Amelia, zupełnie spokojnie spojrzała na drzwi. Pani Raczyńska zbliżyła i nerwowo otworzyła torebkę. Prowizor poruszył się, jakby chciał wstać, otworzył usta i z nagłą determinacją poprawił się na krześle i skrzyżował ręce. Katarzyna zwątpiła, czy oliwa wypłynie na wierzch.

Pani Stein, lat pięćdziesiąt, o starannym maquilagu i solidnym wyglądzie rentierki stanęła przed sądem, aby oświadczyć że jej sublokator wrócił tego wieczoru koło dwunastej, miał swoje klucze. Udał się zaraz do łazienki i w czasie gdy tam przebywał ona sama otwierała drzwi pani, która nadeszła zaraz za nim i która odwiedziła go dość często w ostatnich tygodniach. Służąca wtedy spała.

— Czy to była ta pani? — rzekł prokurator wskazując na Amelię — niech pani dobrze się przyjrzy.

Obronca zaprotestował przeciwko tak sformułowanemu pytaniu. Ale pani Stein, wśród naprężonej ogólnej ciszy, spojrzawszy uważnie na oskarżoną rzekła stanowczo: — Nie! tamta była niska, brunetka, bardzo młoda, energiczna osoba. Raz zamieniam z nią nawet kilka słów, mówiła mi, że jest kasjerką w tej samej aptece...

Wśród poruszeń, szeptów, lekkich okrzyków i spojrzeń w stronę bohatera tej sytuacji, nawet nie zauważono jak Amelia osunęła się bezzwrotnie z ławki na podłogę. Policjant schylił się, aby ją zdźwignąć. Obronca, kilka osób siedzących w pierwszych rzędach, Bronka, zerwali się ze swych miejsc. Amelia była zimna, sztywna, śmiertelnie blada.

Proces przetrwano i odroczone do dnia następnego.

Popołudniowe i wieczorowe wydania dzienników przyniosły sprawozdania z procesu, a niektóre pisma poświęcały mu całe szpalty z fotografiami, z ogromnymi literami tytułów brzmiących bardziej sensacyjnie niż sam tekst. Nazajutrz, korytarze sądu od rana tak były zapełnione publicznością, że ustawiono warte przy drzwiach siły rozpraw, a kancelaria jeła wydawać karty wejścia. Mimo tej beznadziejnej sytuacji, publiczność dalej tkwiła przed drzwiami i zapełniała poczekalnię, rozsiadłszy się na ławkach, parapetach okien, wreszcie podpierając ściany. Co chwile, któraś z oczekujących kobiet powstawała z miną poważną i wtajemniczoną, aby przypuścić szturm do woźnego. Odmawiała, nie kryjąc wzgardy. A to mianiaczki!... W końcu, tak go zmęczyły, że tylko patrzył nie mówiąc ani słowa i potrząsając przecząco głową. Policjant, pełniący służbę w gmachu był bardziej wyrozumiały na słabości ludzkie i zachęcał:

— Czy konieczne tu? Są jeszcze inne procesy, też ciekawe. W sali numer pięć, w sali numer osiem... I, jak dobry menager Sprawiedliwości, tego pouczającego widowiska rozpraw, które poruszają w człowieku bezgraniczne wątpliwości, dodał z gestem w kierunku drzwi: — proszę, proszę!...

To były procesy: polityczny i prasowy. Starsze damy wyszły i wróciły i znów zajęły ławki. Nic nie rozumiały. Częstowały się cukierkami orzeźwiającymi, lub papierosami. Jedną z nich poruszała wargami tak, jakby odmawiała zdrowaśki. Inna opowiadała z ożywieniem, że kupując pewnego razu w aptece olejek kamforowy widziała na własne oczy oskarżoną, aptekarkową. Stąd jej zainteresowanie tą sprawą.

— Była tak wystrojona!... uperfumowana!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

ciu swych celów i pozostawia w jednym ręku. Głównym zupełną swobodę niekierowanym narzędziem pierwszego jest nie siłę i zdrowemu rozsądkowi, drugiego — nie-kowu ludu, Rosjanin skupia wola".

Nowy Dziennik

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Z Instalacji Grupy 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności

Przysięgę Odebrał Był Dyrektor ZNP,
Dr Edward Różański

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP odbyło swe instalacyjne posiedzenie w niedzielę, dnia 5-go stycznia w sali Bagatela, pnr 1122 N. Milwaukee Ave., przy — licznym udziale członków, członkiń i gości.

Po załatwieniu spraw rutynowych, została sprawozdanie Komisji rewizyjnej. Stwierdziła ona, iż stan finansowy Grupy, mimo wielu wydatków na cele społeczne, narodowe i religijne przedstawia się zupełnie dobrze. Stan członkostwa nie wygląda jak w dawnych latach, ale ufamy i wierzymy, iż Grupa się wydziwni.

Przysięgę od nowego zarządu na rok 1975 odebrał były dyrektor ZNP dr Edward Różański, — który jest członkiem naszej Grupy. Do zarządu Grupy wchodzi: Adolf Dąbrowski, prezes; Zofia Adamska, wiceprezesa; Kazimierz Zdanowicz, wiceprezes; Bronisław Karpuk, sekr. fin.; Józef M. Rutkowski, sekr. prot.; Bolesław Szyszczak, skarbnik.

Skarbnik Moskal Na Instalacji Gminy 79 ZNP

Wyborcze i instalacyjne posiedzenie Gminy 79 ZNP odbędzie się w niedzielę, 2 lutego, w sali Klubu Karłow, pnr 4058 W. 47th Ave. Początek o godz. 2 po południu.

Wszyscy delegaci Grupy przynależnych do Gminy 79 ZNP proszeni są o przybycie, Grupy zaś, — o przysłanie swoich mandatów. Na każde 25 członków lub więcej niż połowa, — już od 13 członków przypada jeden delegat lub delegatka. Mandat powinien zawierać imię i nazwisko delegata, jego adres, miasto i "zone".

Przysięgę od nowego zarządu odebrał skarbnik ZNP Edward Moskal. Na zakończenie zostanie podana wyborna kolacja.

Józef H. Gajda, prezes; Ludwik Wilczyński, sekretarz.

Z Gminy 120 ZNP

Roczne i wyborcze posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 28 stycznia, w sali pp. E. Moskal, 5639 N. Milwaukee ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Prosimy delegację o przybycie, ponieważ na tym posiedzeniu odbędzie się wybory nowego zarządu na rok 1975. Mandaty delegatów z Grupy prosimy wypełnić i doreczyć zarządowi przed otwarciem posiedzenia.

Zarząd Gminy 120 ZNP: — Adam Grzegorzewski, prezes; Eleonora Tragarz, sekretarka.

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedziela, 2 Lutego

Klub Łęczan odbędzie instalacyjne posiedzenie w niedzielę, 2-go lutego, o godz. 2:30 po południu, w sali pnr. 1401 W. Superior ul. Prezes wraz z zarządem zapraszają członków i sympatyków oraz wszystkich, którzy są na wizycie w Chicago, a pochodzą z paraf. Łęki Górne i Dolne, o przybycie i wzięcie udziału w instalacji nowego zarządu. Wszyscy będą mile przyjęci.

Za zarząd Franciszek Barnas, prezes; Tadeusz Golenia, sekr. prot.

Klub Społeczny Błyskawica odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 2-go lutego, o godz. 2:30 po południu, w sali Kuczek, 2658 W. 21st Place. Prosimy członków i członkiń o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy nadto odbędzie się instalacja i zaprzysiężenie nowego zarządu wybranego na rok 1975. Prosimy o fany.

Józef Różański, prezes; Bernice Pawłowska, sekr. prot.

Tow. Kopiec Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP zawiadamia członkostwo, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, 2 lutego o godz. 2-jej po południu, w sali pnr. 4512 S. Marshallfield ul. Sekretarz finans. będzie urzędował od 1-jej. Ze względu na ważne sprawy, które są do załatwienia, zarząd uprasza o liczne przybycie członkostwa.

Za zarząd Bolesław Bialic, prezes; Andrzej Stawiński, sekr. prot.

Klub Brzeziny zawiadamia członkostwo, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, 2-go lutego, o godz. 2:30 po południu, w lokalu pnr. 2841 N. Kilbourn ave. Wszyscy członkowie prosze-

mierz Zdanowicz, wiceprezes; Bronisław Karpuk, sekr. fin.; Józef M. Rutkowski, sekr. prot.; Bolesław Szyszczak, skarbnik.

Delegaci do Gminy 177 ZNP: Anna Pilarczyk, Brunon Pilarczyk, Kazimierz Zdanowicz, Zofia Adamska, Bolesław Szyszczak, Adolf Dąbrowski i Bronisław Karpuk.

Delegat do Kongresu Polonii Ameryki: Kazimierz Zdanowicz; delegat do Stow. Obozu Młodzieży: — Bolesław Szyszczak; delegat do Ligii Politycznej Bolesław Szyszczak.

Gościłmy na instalacji i przeznawiali wiceprezes Gminy 177 ZNP Kazimierz Mustelak, który przybył, wraz z żoną, oraz prezes Tow. Agatona Gillera — T. Zana Grupy 170, mgr Romuald Bilek.

Należy tu zaznaczyć, iż Tow. Gwiazda Wolności obchodził w tym roku 1975-tym 60-lecie swego istnienia, które uwiecznione zostanie Bankietem i Balem dnia 19 kwietnia br., w sali Wonderland. Przygotowania i plany są w toku, by sporządzić bogaty Pamiętnik. Przewodniczącym obchodu 60-lecia jest dr Edward Różański.

Na apel i prośbę od Sanktuarium MB Częstochowskiej w Dolestown, Pa., które obecnie znajduje się w kłopotliwym stanie finansowym, Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP — uchwaliło ofiarować \$30.

Smaczna i obfita przekąska — przygotowała Zofia Adamska, z pomocą innych naszych dzielnych członkiń. Był również bar i przyjęcie dla wszystkich.

Józef M. Rutkowski, sekr. prot. Grupy 1820 ZNP.

Z Gminy 143 ZNP Posiedzenie Instalacyjne

Instalacyjne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 3-go lutego, w sali Słowackiego pnr 1700 W. 48-ma ulica, początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Po posiedzeniu odbędzie się instalacja i zaprzysiężenie nowych urzędników na rok 1975, przeto uprasza się wszystkich delegatów i panie delegatki o liczne i punktualne przybycie, gdyż jest wiele ważnych spraw, a co najważniejsze gościć będziemy miłego reprezentanta ZC ZNP.

Przewodniczącą komitetu imprez H. Orawiec apeluje do Pań o ciasto a do wszystkich delegatów i delegatek o fany do losowania.

Edward A. Bodnicki, prezes; Helena Orawiec, przew. Kom. Imprez; Maria L. Szczęśliwa, koresp. Gminy.



CHICAGO. — Holownik "Donald C. Hannah" na rzece Chicago toruje sobie drogę przez zamazniętą powierzchnię po przejściu przez służę łączące jezioro Michigan z rzeką.

"Czaszka Przeznaczenia"

W ruinach starożytnego miasta Majów — Labaantun — archeolog amerykański, — Ph. A. Mitchell-Hughes, natrafił na iskrzącą się czaszkę kobiecą. Sporządzona ona została z wypolerowanego w mistrzowski sposób kryształu

Roczne Zebranie Fundacji Kopernikowskiej

Powiadamy i zapraszamy Polonię na doroczne zebranie Fundacji Kopernikowskiej, które odbędzie się w niedzielę, 2-go lutego, w sali Wonderland Ballroom, 2940 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po południu.

Przewidywany program: — sprawozdanie i wybory, wyświetlenie historycznego filmu z budowy Pomnika Kopernika oraz dyskusja na temat zakupienia budynku pnr 3160 N. Milwaukee Ave., na tymczasowy Dom Polski.

Mitchell P. Kobeliński, prezes.

Raporty Adresowe Nie-Obywateli

Wszyscy nieobywatele tego kraju mają obowiązek każdego roku w styczniu zgłaszać swój adres na blankiecie, który otrzymać mogą na pocztę, do wypełnienia. Termin przesłania tego raportu jest styczniem 1975. Po wypełnieniu więc formularza pobranego w urzędzie pocztowym, należy zakupić znaczek pocztowy, nakleić go na kartce i przesłać ją na umieszczony na kartce adres.

Obowiązek ten nie dotyczy aliantów będących w charakterze dyplomatów, lub tych którzy akredytowani są do Narodów Zjednoczonych. Raporty powinny być oddzielne dla każdego członka rodziny. Jeśli osoba ma mniej niż lat 14, raport wypełnia za niego osoba opiekująca się tym dzieckiem.

Raporty takie są we wszystkich urzędach pocztowych lub w biurach Immigration and Naturalization Office. Wypełniający musi kartkę te podpisać.

Alliancy dopuszczeni do tego tego kraju na okres czasowy winni napisać na formularzu "Nonimmigrant" w rubryce na numer rejestracyjny. Jeśli aliant jest nowo przybyłym imigrantem i nie otrzymał jeszcze karty rejestracyjnej, wpisuje w tej rubryce "Not Received". Jeśli kartkę rejestracyjną ktoś zgubił, wpisuje w tej rubryce "Lost" i winien natychmiast starać się o uzyskanie nowej karty "Form I 90" w biurze Imigracyjnym.

Nie dopełnienie obowiązku wysłania wypełnionego formularza pociąga za sobą poważne następstwa włącznie do kary więzienia lub nawet deportacji.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 1 Lutego

Tow. Millenium Grupa 3175 ZNP urządza dnia 1-go lutego (w sobotę) wielki Bal Serduszkowy. Początek o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Słowackiego, "Columbia Hall", pnr. 1700 W. 48-ma ulica. Wstęp \$2.50 od osoby.

Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby wszystkich ubawić przy dźwiękach doborowej orkiestry Syrena.

Andrzej Pasiański, prezes; Jan W. Jach, sekr. finans.; Kazimierz Bręński, przewodniczący.

kwarcytu. Każdą część wykonano z ogromną precyzją. Znalazcą tego niezwykłego czerepu doszedł do wniosku, że odgrywał on ważną rolę w obrzędach kultowych indiańskiego ludu.

Potwierdzenie swej hipotezy znalazł w starych legendach.

Ostatnio amerykański historyk sztuki, Frank Dorland, ustalił, iż czaszkę zrobiono, nie używając przy tym metalowych narzędzi. Obliczył, że proces polerowania za pomocą pasty krzemiennej - kwarcytowej — ciągnął się co najmniej 300 lat. Jej żuchwa jest bardzo czuła na bodźce zewnętrzne. Przy dotknięciu porusza się, tworząc wrażenie, że wydaje głos. Do tego dochodzą efekty wizualne.

Złożony system soczewek, pryzmatów i kanałków powoduje — przy odpowiednim oświetleniu — iskrzenie się odcodków. Ze źrenic wychodzą nikiel błyski.

Niezwykła precyzja, z jaką wykonano czaszkę, musiała sprawić wrażenie, iż jest to twór nadprzyrodzony. Za taki również uważali ją mieszkańcy Labantun. Była ona wówczas niewątpliwie, najdoskonalszym narzędziem władzy kapłanów. Podobno ogłaszała "wolę bogów" i dlatego uważano ją za "czaszkę przeznaczenia".

Korzystający z jej pomocy uchodzili wśród ludu za istoty wszechwładne.

O pochodzeniu, roli w obrzędach i innych funkcjach czaszki, kompetentni badacze nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. F. Dorland wywodzi jej genezę ze starożytnego Egiptu lub Babilonii. Jej twórcy nie mając pojęcia o krystalografii, a także nie znając absolutnie istnienia osi symetrii, doprowadzili swoje dzieło do doskonałości.

Zdaniem naukowców — czaszka powinna się była rozlecieć na drobne kryształki już w pierwszej fazie robót. Obecnie arcydzieło to znajduje się w Muzeum Indian Amerykańskich w New Yorku. Podarowała mu je córka Ph. A. Mitchell - Hughes'a, — Anna.

Osiągnął Rekord

Canon City, Colo. (UPI). — Zbiegły z więzienia Allen Mestas, lat 25, w czterech godzinach znajdowania się na wolności, pobił rekord przestępców w tym okresie, którzy dopuścili się aż jedenaście. Mestas po ucieczce z więzienia, skradł samochód, okradł mężczyznę, rozbił skradziony samochód i skradł drugi samochód pozabijając właściciela tego samochodu posiadanej przy sobie gotówki. Później porzucił ten samochód, próbował skraść ciężarówkę ale gdy motor nie chciał działać, zatrzymał drugą ciężarówkę w której znajdowały się osoby, w tym jedna kobieta, której przyłożył nóż do szyi. Oboje zdołali jednak uciec. Mestas udał się następnie do pobliskiego miasteczka, gdzie wszedł do tawerny i gdzie napotkał kierowcę pierwszego skradzionego przez niego samochodu. Kierowca rozpoznał Mestasa, powiadomił właściciela tawerny o tym co miało miejsce i obaj rzucili się na Mestasa, trzymając go przemocą do nadejścia policji.

Biskup Abramowicz Na Marianowie

W niedzielę, 2 lutego 1975 roku w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej J.E. Biskup Alfred Abramowicz, Sufragan Archidiecezji chicagowskiej odprawi konsekrację Msze św. w kościele Matki Boskiej Anielskiej (Marianowej) przy zbiegu ulic N. Hermitage i Cortland, przy współudziale wszystkich proboszczów, w których parafiach nauczają Siostry Zmartwychwstanki i kilkunastu innych księży.

Homilie wygłosi ks. prowincjał Edmund Rączka, C.R. Wszyscy parafianie i przyjaciele Siostr C.R. są serdecznie proszeni o wzięcie licznego udziału we Mszy św. o 3:30 po południu.

Chór parafialny pod dyktando Henryka Socha śpiewać będzie podczas Mszy św. Po Mszy św. przyjęcie na sali parafialnej na Marianowie w budynku szkolnym. Ks. Franciszek Gordon, C.R. sprowadził Siostry Zmartwychwstanki na Marianowo do pracy nauczycielskiej 2-go lutego 1900 roku czyli 75 lat temu.

W ŚRÓDMIEŚCIU Dziennik Związkowy

jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

CITY HALL
121 N. LaSalle
COUNTY BLDG.
118 N. Clark Street

S. W.
Clark & Adams
S. W.
Michigan & Randolph
N. W.
Randolph & State
N. W.
State & Madison
N. W.
State & Van Buren
N. W.
State & Washington
S. W.
Washington & LaSalle
S. E.
Wells & Madison

Książka tania i ciekawa
to tylko właśnie ta
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
Stosowna książka dla dorosłych
i dla młodzieży
SYN POŁUDNIA
75c
książkę zamawiać można.
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
C.O.D. — Nie Wysyłamy

Wiesław Toporowski

O Francuskich Poniatowskich

Londyński "Dziennik Polski" nazwał 52-letniego Michel Poniatowskiego, francuskiego ministra spraw wewnętrznych "prawą ręką" prezydenta Giscard d'Estaing. Angielscy komentatorzy mówili o nim jako o "leading figure". Michel Poniatowski jest bliskim przyjacielem politycznym osobistym prezydenta Francji. Zaraz po wyborach wystąpił w angielskim programie telewizyjnym obok nowego prezydenta Francji. Mówił dość dobrze po angielsku, gdyż po ukończeniu prawa na uniwersytecie w Paryżu studiował jakiś czas w Cambridge. (Pierwszy Poniatowski, który przebywał w Cambridge na studiach to Stanisław, bratanek królewski, który zimą r. 1771 zjawiał się na dworze królewskim w Londynie, potem zwiedził konno dużą część Anglii i cały prawie r. 1772 spędził w Cambridge. Dopiero wiosną 1773 r. wrócił do Warszawy, bierając ze sobą — jak pisze jego biograf — prof. Barkera z Cambridge).

Michel Poniatowski pochodzi z rodu, który dał Polsce króla. Tak pisze francuski "Who is Who". Poza tym nie wiele wiemy o nim. Pamiętników jeszcze nie ogłosił; jest laureatem Akademii Francuskiej (1959) i robi to na pewno w przyszłości.

Miałem niedawno w ręku wspomnienia ks. Andre Poniatowskiego "D'un siecle a l'autre" (wy. Presses de la Cite, Paryż 1948). Andre Poniatowski urodził się w Paryżu w r. 1864. Był wychowankiem jezuitów. Zajmował później różne stanowiska w dyplomacji, w przemyśle i w bankowości. Interesował się wielkimi wynalazkami; znał osobście Edisona i Marconiego. Przez pewien czas stał na czele amerykańskiego towarzystwa kolejowego Sierra Railway a także Standard Electric Co. Właśnie w czasie pobytu w Chicago pod koniec, ub.w. zainteresował się tamtejszą kolonią polską, której poświęcił, jak pisze, dużą część swojej wizyty w Chicago, gdzie znalazł około miliona Polaków. Zapisał w swoich wspomnieniach, że ogółem w Stanach Zjednoczonych było wówczas prawie 4 miliony Polaków. Był w katedrze polskiej w Chicago, zanotował coś o trzydziestu szkołach polskich i dwu wielkich teatrach.

W czasie jednej z podróży do Stanów spotkał się na okolicy z Paderewskim z którym w r. 1903 nawiązał przyjacielskie stosunki. W książce jest fotografia z koncertu Paderewskiego w Wersalu w r. 1933. Paderewski grał, na cele przytulki św. Kazimierza. Na koncercie była obecna ówczesnego ambasadora polskiego w Paryżu. Obok niej siedział ks. Poniatowski.

Podczas pierwszej wojny światowej od maja 1917 Andre Poniatowski interesował się ogromnie projektem stworzenia armii polskiej we Francji. Wspomnienia o centrum rekrutacji na rue Chanaleilles, którym kierował francuski Polak, ks. Leon Radziwiłł. Tam

po raz pierwszy powiewała na wietrze flaga polska w samym środku Paryża" — z pisał w pamiętniku.

Sprawę zaciągu ochotników spośród Polaków amerykańskich Poniatowski omawiał 1 lipca na śniadaniu w Wyszynogonie z wysokim komarszem francuskim Tardieu "W miesiąc potem w Chicago w obecności 30,000 Polaków amerykańskich Paderewski wręczył sztandar pierwszy dwizji polskiej memu szesmu synowi. — tak pisze Poniatowski o tworząc się armii polskiej.

W czasie wojny bolszewickiej w r. 1920 żona Andre Poniatowskiego i jego siostrzena pojechały na jakiś czas do Warszawy. Jego syn Stanisław Poniatowski przybył do Warszawy z francuską misją wojskową i został przydzielony do biura operacyjnego przy sztabie generalnym.

Dużo miejsca w pamiętniku znajduje wizyta Andre Poniatowskiego w Polsce z marszałkiem Ferdynandem Fochem w r. 1923. Na granicy spotkał ich ówczesny minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski. Stąd po drodze widać koleją do Częstochowy. Po drodze na dworach witani byli przez dzieci szkolne z chorągiewkami. Wpisywali się do złotej księgi na Jasnej Górze.

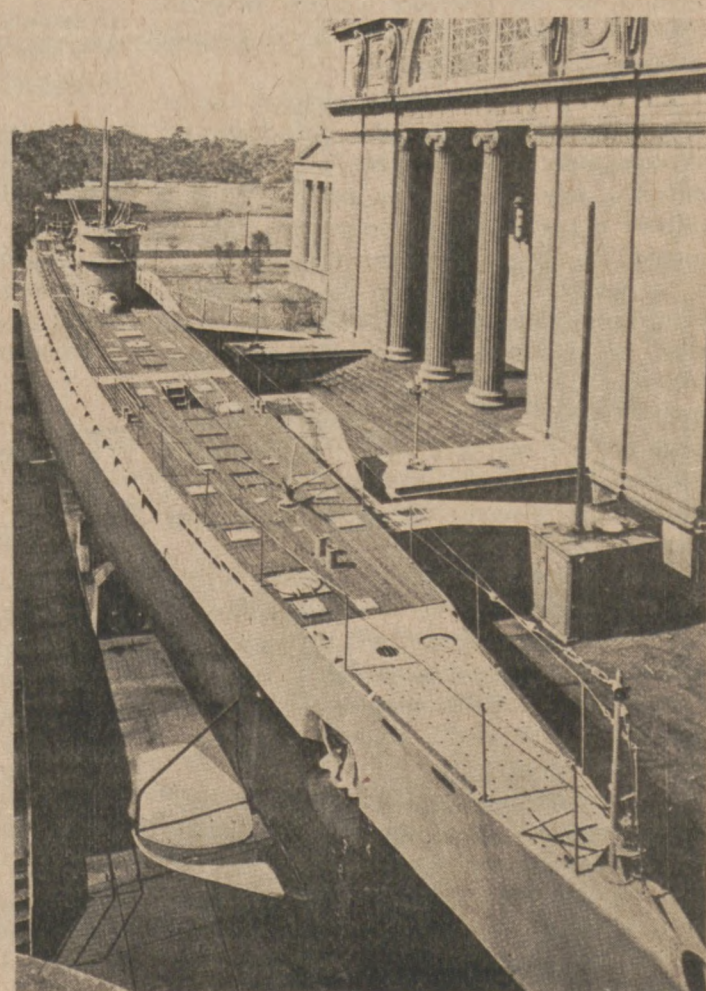
W Warszawie Poniatowski zajmował się gen. Tadeusz Rozwadowski, gen. Józef Haller, gen. Władysław Sikorski ówczesny prezes rady ministrów. Sikorski spotykał się później jeszcze z Poniatowskim w Paryżu i w Cannes.

Poniatowski zwiedzał Kraków w towarzystwie gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Spotkał się z arcybiskupem ks. Adamem Sapiechą i odwiedził Hieronima Radziwiłła w Baliach.

Jeden z synów Poniatowskiego, Andrzej, "młody, smukły chłopak" służył w wojsku polskim podczas drugiej wojny światowej. Andrzej Poniatowski — jak opisuje gen. Stanisław Maczek — zgłosił się do niego w r. 1940 w Coetquidan. Powiedział po francusku, że "ma polskie serce" i poprosił o przyjęcie. Wstąpił do 14 pułku ułanów. Był potem w podchorążówce polskiej w Szkocji i o skończeniu kursu otrzymał przydział do 1 pułku pancernego w stopniu podporucznika.

Poległ w Holandii, na wyspie Tholen, zagrabiając ze swoim plutonem drogę Niemcom. Nadany mu posmiertnie ppor. Andrzejowi Poniatowskiemu srebrny krzyż Virtuti Militari przyjął w Paryżu ojciec jego z rąk gen. Maczka. Ks. Andrzej Poniatowski (ubrany w galowy mundur pułkownika Legii Cudzoziemskiej) i jego żona, Amerykanka, przepraszali gen. Maczka, że nie mówią po polsku. Dumni byli z syna, który "służył w polskiej dywizji pancernej zadokumentował najdobitniej swoją polskość" (słowa gen. Maczka).

Ppor. Andrzej Poniatowski był przedstawicielem piętego prawa w dopodobnie pokolenia francuskich Poniatowskich. ("Wiadomości", Londyn)



CHICAGO. — Zwiedzając chicagowskie Muzeum Wiedzy i Przemysłu oglądając sławną niemiecką łódź podwodną "U-505", wziętą do niewoli wraz z załogą przez marynarzy amerykańskich w drugiej wojnie światowej.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)20c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c

Obawy i optymizm

Na tle sytuacji politycznej na Środkowym Wschodzie wysuwane są obawy, że nowy konflikt zbrojny jest nieuchronny. W związku z tym Zachód liczy się z możliwością nowego embargo na naftę z krajów arabskich. Administracja rządowa prez. Forda wiąże z tym automatycznie sprawę racjonalizacji materiałów opałowych i pędnych. Mówi o tym Prezydent w ostatnim wywiadzie telewizyjnym, mówi o tym Sekretarz Spraw Wewnętrznych Morton. Racjaionowanie byłoby co prawda "ostatnim środkiem", jak to określił Prezydent, ale też dodał on, że ten środek trzeba by stosować od pięciu do dziesięciu lat.

Obawy Washingtonu wynikają z bezpórnego przekonania o powstaniu wyjątkowych komplikacji w życiu gospodarczym uprzemysłowanego Zachodu w wypadku wstrzymania przez kraje arabskie dostaw ropy naftowej. Przyjęło się już określenie "zaduszenie" dla charakterystyki sytuacji państw uprzemysłowanych w sytuacji nowego embargo i stąd istnieją poglądy, że Stany Zjednoczone nie dopuszczą do zrealizowania takiej groźby. Prezydent użył jednak tylko ogólnikowej formuły, gdy oświadczył, że Stany "byłyby przygotowane do podjęcia stosownej akcji", gdyby świat zachodni rzeczywiście stanął wobec niebezpieczeństwa "zaduszenia". Czy więc ta "akcja" nie jest określeniem, za którym kryje się zapowiedź zbrojnej interwencji na Środkowym Wschodzie dla zabezpieczenia dostaw ropy naftowej?

Spekulacje na temat amerykańskiej interwencji wysuwane są od dłuższego czasu, ściślej zaś od wypowiedzi Sekretarza Stanu Kissingera, który również w ujęciu bardzo ogólnikowym wysuwał pogląd, że Washington nie będzie bierny.

Kraje arabskie prawidłowo rozumiały te ostrzeżenia, skoro robią szum propagandowy na temat interwencyjnych zamierzeń Stanów Zjednoczonych, a do tego podjęły narady dla ustalenia własnej reakcji. Stąd też obawy wynikające z ewentualnego embargo, gdyby doszło do nowego starcia zbrojnego na Środkowym Wschodzie, wykraczają już poza czysto teoretyczne spekulacje, bo przecież wiemy, że konflikt polityczny na Środkowym Wschodzie jest jeszcze daleki od likwidacji, a różne ośrodki arabskie nastawione są wojowniczo, skoro Izrael ociaga się z przyznawaniem dalszych ustępstw, nie widząc u Arabów gotowości do wzajemności.

Cienie Nad Portugalią

Washington obawia się, że w Portugalii, po 50 latach dyktatury prawicowej, może dojść do niebezpiecznego rozrostu sił komunistycznych, a więc w dalszym następstwie i do rządów dyktatury marksistowskiej. Panuje bowiem wśród naszych specjalistów od spraw Portugalii pogląd, że komuniści są tam najlepiej zorganizowaną siłą polityczną, mając nie tylko swego przywódcę w rządzie, ale też poważne wpływy w samorządach, w związkach zawodowych i wśród studentów uniwersyteckich.

Taktyka partii komunistycznej jest bardzo przejrzyście: Dąży ona do ulegalizowania swoich wpływów. Przykładem tego jest przyjęta przez koalicyjny rząd Portugalii ustawa o związkach zawodowych, która w ocenie socjalistyczno-centrowej opozycji może posłużyć komunistom do zawładnięcia związkami zawodowymi. Ustawa bowiem głosi, że jeśli ponad 50 procent związków wypowie się za jedną federację, nie będzie wolno tworzyć innej. Tą drogą komuniści mogą uzyskać monopol władzy w związkach zawodowych, wykorzystując sytuację do rozszerzenia swoich wpływów w rządzie rewolucyjnym.

Niebezpieczeństwo takiego rozwoju wydarzeń zwiększa fakt, że koła wojskowe w rządzie, mające całkowitą władzę polityczną w swoich rękach, skłaniają się w kierunku skrajnej lewicy. Może więc dojść do narzucenia Portugalii nowej, tym razem marksistowskiej, dyktatury.

Obecny rząd Portugalii stoi wobec poważnych trudności gospodarczych. Wzrasta bezrobocie, a inflacja wyraża się 30 procentami w stosunku rocznym. Jest to więc grunt podatny dla agitacji komunistów.

Prezydent Gomes złożył w październiku 74 wizytę w Washingtonie, ale nie uzyskał pomocy gospodarczej w większych rozmiarach. Washington odnosi się bardzo nieufnie i z wielką ostrożnością do rządu rewolucyjnego, w którym przecież premier gen.

Czy jednak światu zachodniemu rzeczywiście grozi "uduszenie"? Czy świat ten nie powinien już obecnie podjąć zabiegów, aby uniezależnić się od dostaw ropy z krajów arabskich? Czy świat ten nie powinien podjąć polityki przysłowiowego zaciskania pasa, jeśli chodzi o rozrzucone korzystanie z surowców energetycznych?

Właśnie z Paryża nadeszły informacje, które skłaniają do optymizmu i rozpraszają obawy co do groźby nowego kryzysu energetycznego. Oto zrzeszająca 24 kraje uprzemysłowane grupa gospodarcza Organization for Economic Cooperation and Development (OECD), w skład której wchodzi Stany, Kanada, Japonia i kraje Europy Zachodniej, opublikowała raport, dotyczący sytuacji energetycznej. Raport powiada, że do 1985 r. kraje te będą produkowały prawie 80 procent potrzebnej im energii. Wynika więc z tego, że do wspomnianego terminu uprzemysłowany Zachód musi dawać sobie radę, jeśli nie chce być zależny od arabskiej ropy, a jedyną drogą w tym kierunku powinno być oszczędzanie energii, a nie wykorzystywanie jej rozrzućnie, prawie w sposób, który trzeba nazwać jako marnotrawstwo.

I jeśli wysuwane są obawy o "zaduszenie" przemysłowego świata zachodniego arabskimi posunięciami naftowymi, to przecież świat ten ma alternatywę w postaci zwiększenia rozwoju własnych źródeł energetycznych, przy jednoczesnym oszczędzaniu energii. Raport z Paryża podkreśla też, że Zachód nie może opierać się głównie na ropy naftowej jako surowcu energetycznym. Stąd też raport przewiduje zmniejszenie importu ropy z krajów arabskich poniżej obecnego poziomu, gdyż kraje OECD rozwijają znacznie produkcję własnej ropy i własnego gazu ziemnego prawie dwukrotnie w porównaniu do stanu obecnego, a do tego w tym samym okresie zwiększą 20-krotnie produkcję energii z siły atomowej.

Świat zachodni stoi więc z jednej strony wobec groźby "zaduszenia", jak alarmują nasi przywódcy, z drugiej zaś ma przed sobą optymistyczne przewidywania OECD. Można przyjąć, że jeśli nie nastąpią komplikacje na Środkowym Wschodzie, prowadzące do konfliktu zbrojnego i embargo naftowego, Zachód zabezpieczy swoją przyszłość przemysłową własnymi siłami i własnymi możliwościami rozwoju energetycznego.

Goncalves jest przychylny komunistom, a przywódca partii komunistycznej Cunhal zasiada jako minister bez teki.

W marcu mają odbyć się w Portugalii wybory do parlamentu. I chociaż czynniki wojskowe zapewniają, że wybory odbędą się, to jednak opozycja socjalistyczno-centrowa podejrzewa, że komuniści mogą zablokować przeprowadzenie wyborów. Nastroje w społeczeństwie nie wskazują bowiem, aby było ono skłonne silnie poprzeć kandydatów komunistycznych.

Badania opinii publicznej ustaliły, że komuniści mogą otrzymać najwyżej 15 procent głosów, gdy socjaliści co najmniej 25 procent. W tej sytuacji wydaje się, że dla komunistów korzyści przyniosą manipulacje w ramach rządu rewolucyjnego, bez sprawdzania jego wpływów przy pomocy wyborów powszechnych.

To i Owo

Trevor Gruber, mieszkaniec Republiki Południowo-Afrykańskiej został zamknięty w szklanej klatce razem z 24 jadowitymi węzami, takimi jak kobry, mambys, żmije itp.

W klatce tej przebył 31 dni cały i zdrowy; opuszczał ją tylko raz dziennie na pół godziny, nawet posiłki zjadał w towarzystwie swych jadowitych współlokatorów.

Dzięki temu wyczynowi Trevor Gruber pobit poprzedni światowy rekord współżycia z węzami, który wynosił 20 dni. Zapytany, jak doprowadził do tego, że węże nie atakowały go, odpowiedział: "One po prostu polubiły mnie i uważały za jednego z nich".

W stanie Floryda jest jeszcze w mocy przepis prawny mówiący, że właściciel kota musi go wyposażyć w obrozę z dzwonkiem, by ostrzegać ptaki.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Redukcja Podatków

THE NEW YORK TIMES

Zasadniczym warunkiem skuteczności redukcji federalnych podatków od dochodów dla "ożywienia" gospodarki i "wstrząśnięcia" w nią milionów dolarów jest szybkie i dostateczne ich obniżenie oraz przeprowadzenie takiej redukcji w sposób zapewniający dodatkową siłę nabywczą obywateli.

Nie spełnia tych warunków projekt prezydenta Forda, który proponuje obniżkę podatków — dla jednostek i wielkich przedsiębiorstw — o 16 miliardów dolarów. Niemniej inny program administracji — "puszczenia w kurs" 30 miliardów dolarów, oczekiwanych dzięki dodatkowym opłatom od sprzedaży paliwa — stanowi użyteczną alternatywę, wymagającą szybkiej akcji Kongresu.

Z punktu widzenia potrzeb ekonomicznych, nakazujących szybkie dodanie bodźca dla "podgrzania" gospodarki, idealnym byłoby, gdyby administracja wprowadziła natychmiastową redukcję podatków. Ale nie ma widocznie legalnego sposobu dla podjęcia takiej inicjatywy bez specjalnej autoryzacji przez Kongres.

Oznacza to konieczność zaniechania zwyczajnej rutyny kongresowej — przesłuchania w różnych komisjach, długich wakacji z okazji takich lub innych świąt i innych atrybutów "polityki, jak zwykle" — by jak najwięcej ludzi otrzymać mogło jak najszybciej więcej pieniędzy. Byłoby nieodpowiedzialnym i nawet okrutnym wyczekiwaniem z tą sprawą aż do maja — przewidzianej daty wprowadzenia w życie programu redukcji o 12 procent podatków należnych za rok 1974.

Godnym uznania i poparcia jest inny projekt Forda — to jest rozdział dwóch miliardów dolarów między obywateli zbył ubogich, by mogli płacić jakiegokolwiek podatków federalne. Reforma taka nie tylko zapewniłaby szybkie zwiększenie siły nabywczej tej klasy obywateli, ale stanowiłaby pożądaną krok ku zapewnieniu ubogim rodzinom gwarantowanego minimum dochodów.

Wiele aspektów planu prezydenta jest kontrowersyjne natury, zwłaszcza jeżeli idzie o projekty ulg podatkowych dla wielkich przedsiębiorstw. Konieczny jest też na pewno silniejszy o wiele bodziec dla gospodarki, niż przewiduje jego program. Niemniej daje on Kongresowi podstawę do podjęcia akcji, na jaką wyczekuje już zbyt długo nasz kraj. Potrzeba jedynie szybkiej inicjatywy i zdrowego rozsądku w Kongresie.

N. Y. DAILY NEWS — Prezydent Gerald Ford ogłosił — w swym poniedziałkowym przemówieniu — całkowitą swą kapitulację w walce przeciw inflacji. Ta jego mowa zdaje się świadczyć, że Białe Dom ogarnęła podobna panika wobec widma recesji, jaka zaznaczyła się poprzednio w Kongresie.

Bez wątpienia, wysunięta przez Forda idea natychmiastowej obniżki podatków i "zwrotu" ich części, będzie bardzo popularna. Ale drastyczne zmniejszenie na skutek takiego programu dochodów rządowych doprowadzi do tak ogromnego deficytu budżetu federalnego, że astronomicznie wzrośnie koszt życia.

Sugerowana przez Forda dodatkowa opłata od importowanej gazyliny również przyczyni się do olbrzymiego wzrostu presji inflacyjnych. Odczuć się to da we wszelkich przejawach życia gospodarczego.

Zgadamy się z pilną potrzebą oszczędzania paliwa i zmniejszenia naszej zależności od importowanej ropy. Ale trudno sobie wyobrazić bardziej drastyczny i kosztowny sposób osiągnięcia takiego celu niż zaproponowany przez Forda.

Innym niepokojącym aspektem programu prezydenta jest socjalistyczny jego projekt "income transfer", na podstawie którego część pieniędzy, uzyskanych na skutek dodatkowych opłat od importu i sprzedaży gazyliny, miałaby być przekazana obywatelom o niskich dochodach. Katastrofalne byłoby wprost przyjęcie takiego projektu negatywnego podatku od dochodów, którego nie sposób by-

łoby się później pozbyć, w razie jego zapoczątkowania. W rezultacie doprowadziłoby to do pochłonięcia wszystkich rezerw skarbowych.

Prezydent argumentuje, że takie zarzucenie przez niego zdrowych zasad gospodarczych jest tylko tymczasowe. Ale człowiek o takim jak on doświadczeniu politycznym powinien wiedzieć, jak trudno jest odwrócić tego rodzaju proces, skoro raz się go rozpocznie.

Jeżeli prezydent zdecydował się na taką politykę w nadziei, że zdola w ten sposób zapobiec bardziej jeszcze lekkomyślnej akcji Kongresu, czeka go gorzkie rozczarowanie.

Opracowany przez demokratów kongresowych "program akcji" jest wprawdzie nadal bardzo ogólnikowy i połowiczny — niemniej omawiający go speaker Izby Reprezentantów, Carl Albert, poczynił niepokojące w najwęższym stopniu aluzje na temat nowych, potwornie kosztownych programów społecznych i planu "rozdziału dochodów".

Kraj potrzebuje zaś w tej chwili długoterminowej, dalekowzrocznej polityki, prowadzącej do stopniowej, może powolnej, ale trwałej stabilizacji gospodarczej, bez obliczonych na krótką metę "chwytów".

Pierwszym krokiem w tym kierunku powinna być podjęta przez prezydenta i ustawodawców akcja, zmierzająca do bezwzględnej redukcji wydatków federalnych.

NEW YORK POST — Przedstawiony przez prezydenta Forda plan "zwrotu" części wpłaconych podatków i symbolicznej "dywidendy" dla obywateli najbardziej gospodarczo upośledzonych, przyniesie natychmiastową ulgę jego politycznym towarzyszom, choć nie może być to w smak jego starym, gospodarczo wychowawcom. W każdym razie stanowi to ostrą — choć nie o 180 stopni — odwrót od głoszonej przez Forda jeszcze przed kilku miesiącami ewangelii gospodarczej. Ale propozycje jego trudno uznać za wystarczający program w obecnej sytuacji. Poza tym oczekiwany na skutek redukcji podatków bodziec psychologiczny okazać się może krótkotrwały, jeżeli nowy wzrost inflacji pochłonie ewentualne chwilowe zyski pieniężne obywateli.

Ani prezydent, ani jego demokratyczni oponenci nie ośmielili się podjąć rzeczowej dyskusji na temat poważniejszego zmniejszenia wydatków wojskowych, na które marnują się największą część zasobów krajowych.

Najbardziej dotychczas otuchy aspektem obecnej sytuacji jest fakt, że prezydent przyznał się wreszcie do bankructwa polityki gospodarczej, jaką prowadził od chwili objęcia swego urzędu. Otwarte debaty na krajową skalę, w są obecnie drzwi dla podjęcia obecnej, wyjątkowo kryzysowej, sytuacji.

Nowe Sanatoria i Uzdrowiska

Trwa rozbudowa i modernizacja Szczawnicy — uzdrowiska, specjalizującego się w leczeniu chorób zawodowych i alergicznych, głównie dróg oddechowych, serca i układu krążenia.

Do zbudowanych w ostatnich latach nowoczesnych sanatoriów dla hutników i górników wkrótce dojdą dalsze, budowane obecnie obiekty. Będą to m. in. sanatorium dla pracowników przemysłu państwowego na 120 łóżek oraz Zakład Zawodowego Pracowników Budowlanych i Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. Natomiast inne budynki sanatoryjne rozbudowano i zmodyfikowano.

Frombork, Mikołajki i Jasieniczki (pow. Węgorzewo) jako pierwsze na Warmii i Mazurach stały się miejscami oświaty i uzdrowiskowymi. Porozumienie w tej sprawie podpisał wojewoda olsztyński oraz dyrektor zjednoczenia "Uzdrowiska Polskie".

Na początku przyszłej 5-letki w miejscowościach tych rozpocznie się budowa obiektów sanatoryjnych na 4 tys. miejsc m. in. szpitali, zakładów przyrodniczo-leczniczych, domów uzdrowiskowych.

Wacław Netter

Duchowy Następca Gandhiego

W Indiach powstał nowy ruch polityczny, głoszący konieczność powrotu do wskazań Gandhiego. Przybiera on ostatnio na sile i obejmuje miliony członków, którzy w nauce nieżyjącego mistrza widzą jedyny ratunek dla swej ojczyzny.

Mohandas Karamchand Gandhi, zwany też Mahatmą, to jest "wielkim duchem", był politycznym i duchowym przywódcą Hindusów. Stosował zasadę "walki bez gwałtu", "cywilnego nieposłuszeństwa" i "zaprzestania współpracy" z Anglikami, przez których był wielokrotnie więziony.

Na czele prądu odrodzeniowego stoi Jaya Prakash Narayan, dawny uczeń Gandhiego, uważany przez zwolenników za duszę i sumienie narodu. Po skończeniu studiów uniwersyteckich w Wisconsin powrócił do Indii, wstąpił do Partii Kongresowej i przy boku Gandhiego brał udział w walce o wyzwolenie. Podobnie jak jego mistrz był kilkakrotnie więziony i przesiedział za kratkami około ośmiu lat. Gdy w 1947 roku Indie stały się państwem niepodległym, Gandhi zaproponował mu objęcie stanowiska pierwszego prezydenta.

Narayan odmówił, gdyż pragnął poświęcić się medytacji. Przeżył na pieszotę szerokie polacie kraju, starając się przemówić do sumienia właścicieli ziemskich, by w imię wyższych celów rozdzielili swe majątki między biednych wieśniaków. Nie znalazł pośród nich posłuchu, natomiast słowa jego przypadły do gustu niedziedzicowi i derwiszowi. Wystąpienia na placach targowych cieszyły się wielkim powodzeniem. Tłum rzuca kwiaty do jego stóp, nakłada mu girlandy, całuje szaty wznosząc przy tym okrzyki: "niech żyje bohater ludu, nauczyciel i duch narodu". Wicemaj Narayana zaniepokoiły się w końcu władze i zakazały dalszych wystąpień. Mówca został nawet przez policję poturbowany i wyrzucony z osiedla w którym przemawiał.

Narayan postanowił porzucić dotychczasowe metody działalności i rozpocząć akcję bardziej polityczną. Jego ruch domaga się wprowadzenia w życie hasła wielkiego Mahatmy. Obecny rząd używa bowiem tylko sztyldu Gandhiego, ale zaniedbał zupełnie jego ideały, o czym świadczy wojna z Pakistanem oraz ostatnie doświadczenia z ładunkiem nuklearnym. Rząd z daniem Narayana, jest zdemoralizowany, nieudolny, używa przemocy i gwałtu. Demokracja w Indiach zupełnie zanika. Dla dobra narodu dojsz musi do zasadniczych zmian, do stosowania wskazań Gandhiego. Narayan domaga się porzucenia obecnego systemu rządów centralnych i powrotu do "czynnej demokracji", do samorządu terytorialnego i gospodarczego. Ma to być demokracja bezpartijna, coś w rodzaju naszej niesławnej sanacji. Brzmi to ładnie i przekonywująco, ale tylko w teorii. W praktyce demokracja bezpartijna objawia się zwykłe rządami klik, siłtyw niezastąpionych, którzy nie pozostawiają się do żadnej odpowiedzialności i nie dają się odsunąć od władzy.

Zdaniem Narayana Indie muszą zmienić system gospodarki w ten sposób, by zamiast bazować na wielkich koncernach i zakładach państwowych, popierać rozbudowę małych prowincjonalnych warsztatów chałupniczych i drobnych przedsiębiorstw, w których ludność miejscowa mogłaby znaleźć zajęcie i mieć okazję do czynnego udziału w życiu ekonomicznym kraju, żąda on przeprowadzenia reformy rolnej i rozdziału latyfundiów między małorolnych. Drobne gospodarstwa są gwarancją uprawy każdego kawałka ziemi. Ludzie osiedli na własnej ziemi pracując wydajnie, czują się lepiej, mają poczucie własnej i społecznej wartości.

Rządząca partia Narodowego Kongresu ignorowała do niedawna wystąpienia nowego reformatora. Gdy jednakże zdobył on szerokie zaplecze, rząd poczuł się zmuszony przeciwdziałać. Pani Pandit zwołała posiedzenie przywódców regionalnych swego stronnictwa; uchwalono rezolucję zarzucającą Narayanowi działalność antyrządową. Nie udało się on groźb i zapowiedział dalszą walkę o wprowadzenie w życie zasad Mahatmy. Jest on dziś jedynym kandydatem na objęcie przywództwa koalicji wszystkich partii opozycyjnych. I choć w tej chwili rząd nie jest zagrożony to jednakże musi liczyć się z nowym ruchem tym bardziej, iż jego hasła są echem nauki Mahatmy Gandhi, którego pamięć w szerokich masach jest ciągle jeszcze żywa.

Dziennik Polski — (Londyn)

Polskie Odkrycia w Aleksandrii

Ekipa polskiej stacji archeologii śródmiejskiej pracująca w Aleksandrii pod kierownictwem dra Mieczysława Rodziewicza, odnawia ruiny dzielnic mieszkaniowych w starożytnym Aleksandrii. Polscy archeolodzy pracują w rejonie Kom El Dika, gdzie znaleziono szereg domów rzymskich z I wieku.

Największą rewelacją było znalezienie budynków zachowanych prawie do wysokości II piętra. Pod warstwą piasku przetrwały mury przeszło 2-metrowej wysokości. Znajdujące się u ich stóp zwalone kamienie pasują do siebie i umożliwiają rekonstrukcję murów do wysokości przeszło 3 metrów. Polscy archeolodzy pracują równocześnie nad odnawianiem dalszych fragmentów rzymskich łaźni.

Przeciw Spędzaniu Płodów

Sen. James Buckley z New Yorku oświadczył, że wniesie ponownie poprawkę konstytucyjną, która będzie zakazywała przeprowadzanie operacji spędzania płodów. Buckley przemawiał do ponad 25,000 osób, które demonstrowały przed Kapitołem przeciwko spędzaniu płodów.

Buckley wniósł projekt poprawki w poprzednim Kongresie, ale nie wyszedł on z komitetu.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Politykom Pod Rozwagę!

Mam przyjaciela, który zamieszkuje stale w Hiszpanii i od czasu do czasu korespondujemy ze sobą. Zapytałem go niedawno jak przedstawia się sprawa bezpieczeństwa na ulicach i parkach w porze dziennej i nocnej w Hiszpanii. Odpowiedział mi, że każdy obywatel czy też turysta może spokojnie spacerować wszędzie o każdej porze dnia i nocy bez obaw, że zostanie napadnięty. Wypadki napadów rabunkowych i w innych celach zdarzają się bardzo rzadko, od czasu, gdy rząd wprowadził doraźne sądy (bez ław przysięgłych), które każdego bandytę złapanego na gorącym uczynku z bronią w ręku, w ciągu 24 godzin, bez prawa kaucji, skazują na 20 lat więzienia i to ciężkiego.

Po wypłaniu najgroźniejszych przestępców teraz w Hiszpanii nastąpił dla uczciwych obywateli

okres błogiego spokoju i poczucie bezpieczeństwa. Zanim bandyta zdecydował się na napad z bronią w ręku, dobrze musi się namyślić i wziąć pod uwagę skutki.

U nas politycy debatują od wielu lat nad sprawą rejestracji broni, choć wszystkim wiadomo, że to nie da żadnych pozytywnych rezultatów, bo i tak bandyci nie będą broni rejestrowali, a nie chcą wprowadzić praw zakazujących produkcji rewolwerów i ich importu i surowych kar dla zwyrodniałców.

Najwyższy czas aby obywatele obudzili się i zaczęli energicznie domagać się wprowadzenia sądów doraźnych i surowego karania bandytów aby ich wykluczyć ze społeczeństwa, które pragnie żyć i pracować w spokoju.

S.Z. (nazwisko znane Redakcji)



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Posiedzenia Okręgów i Oddziałów

Kacik dzisiejszy jest bardzo krótki, sekretarze Oddziałów i Okręgów, nie nadawali żadnych komunikatów, nie dają znać co ich Oddziały lub Okręgi robią. Korespondent nie ma przed sobą żadnych innych wiadomości, z wyjątkiem Okręgu 2 Ligi Morskiej, Oddz. Gdańsk, Sobieski, Morskie Oko i inne Oddziały nie nadesłały żadnych komunikatów, dlatego Kacik kurczy się bardzo i może się całkiem zmniejszyć o ile tak dalej pójdzie.

Okręg 2-gi Ligi Morskiej w Amer. odbędzie Instalację zarządu na rok 1975 w niedzielę 9-go lutego w sali Lucy Stop Inn, 1807 W. Division St., o godzinie 2:30 po południu. Zapraszamy wszystkich ligowców, ligowczynie i gości. Prosimy o liczne przybycie.

Zmiana daty posiedzeń Okręgu 2-go Ligi Morskiej w Amer. Posiedzenia będą odbywać się co 4-tą środę miesiąca w dolnej sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o 1 po południu. Następane posiedzenie odbędzie się 19 lutego.

Za komitet — Stanisław Matlakowski, prezes; Bolesława Malinowska, sekret. prot.

"Prawda" Zezwała

Moskwa (UPI) — Konserwatywny zazwyczaj w poglądach organ sowieckiej partii komunistycznej "Prawda" wystąpił w obronie młodych ludzi do ubierania się w modne stroje.

"Ubierajcie się, jak chcecie, ale pamiętajcie, że nie macie prawa zubażać siebie duchowo przez wprowadzenie wszystkich problemów życiowych wyłącznie do sprawy wyglądu."

W przeszłości "Prawda" zwalczała modę długich włosów i ubrań w zachodnim stylu "mod." Teraz "Prawda" zezwala, ostrzegając jednak, że "burzazynna propaganda próbuje zepsuć gust narodu sowieckiego i operując sloganem nowoczesnego stylu chce narzucić styl moralnie wrogi naszej socjalistycznej drodze życiowej."

Studencka Polonia

W dniu 10 września 1973 r. weszła oficjalnie w życie ustawa podpisana przez gubernatora stanu Illinois Dana Walkera, nosząca nazwę: "House Bill 1223 — Amendment To The School Code of Illinois. Subject: Transitional Bilingual Education." Ustawa jest prawem już 15 miesięcy, ale nikt dotąd nie o niej nie wie. Zwrócić na nią uwagę "Studenckiej Polonii" i społeczności polonijnej kierownik Departamentu Sławiastycznego w Chicago Circle, prof. N. Moravcevic.

O czym jest mowa w tej ustawie? Na czym polega jej ważność i specjalna korzyść dla społeczeństwa polskiego w Chicago? Co powinniśmy zrobić, aby wycofać z niej pełną korzyść? Na te wszystkie pytania postaramy się odpowiedzieć naszym czytelnikom w dzisiejszej "Studenckiej Polonii" i w jej następnych edycjach.

Zajmiemy się najpierw treścią "Billu 1223." Postaramy się podać ją we własnym tłumaczeniu z angielskiego, popierając je dla ścisłości cytami oryginalnymi.

Ustawa 1223 wprowadza w życie t. zw. Departament of Transitional Bilingual Education, który będzie miał za zadanie pomóc dzieciom nowych emigrantów w przyswojeniu sobie języka angielskiego. Nie byłoby to tak znaczne, bo każdy, kto przyjeżdża do tego kraju i zamierza osiedlić na stałe, musi nauczyć się jego języka, gdyby nie fakt, że nauka angielskiego — stosownie do postanowień ustawy prowadzona będzie przez nauczycieli mówiących płynnie językiem ojczystym przybylszych. Program ten zapewni prawo współistnienia innym językom "etnicznym" a nieznajomość angielskiego nie będzie uniemożliwiała osiągnięcia wiadomości przewidzianych programem szkół amerykańskich.

Dzieci, które z różnych powodów nie władają jeszcze językiem angielskim, a więc: a) te, których rodzice nie mówią po angielsku, będą uczyły się przedmiotów równoległe ze swymi amerykańskimi rówieśnikami, ale te przedmioty będą wykładane w ich rodzimym języku, a dopiero później tłumaczone na język angielski. Do przedmiotów objętych programem szkół amerykańskich dołączone będą (po uzgodnieniu z rodzicami) takie przedmioty jak: historia, kultura, cywilizacja kraju pochodzenia.

Oto odpowiednie cytaty w oryginalnej ustawie popierające powyższą interpretację jej głównych założeń.

Artykuł 14 C, Sec. 14 C-1 powiada "The General Assembly finds that there are large numbers of children in the State, who came from environments where the primary language is other than English. Experience has shown, that public school classes, in which instruction is given only in English, are often inadequate for the education of children, whose native tongue is another language. The General Assembly believes, that a program of transitional bilingual education can meet the needs of these children and facilitate their integration into the regular public school curriculum. . . . It is the purpose of this Act to provide for the establishment of transitional bilingual education programs in the public schools, and to provide supplemental financial assistance to help local school districts meet the extra costs of such program. . . ."

Par. 2 Billu mówi: "The Department of Transitional Bilingual Education has the power and duty to: Study, review, and evaluate all available resources and programs that, in whole or in part, are or could be directed towards meeting the language capability needs of children and adults of limited English-speaking ability residing in the State."

Czego więcej dowiadujemy się o programie?

Section 14 C — 2 punkt mówi: "Program in transitional bilingual education means a full-time program of instruction:

1. in all those courses or subjects which a child is required by law to receive and which are required by child's school district, which shall be given in the native language of the children of limited English speaking ability, who are enrolled in the program and also in English;

2. in the reading and writing of the native language of the children of limited English-speaking ability who are enrolled in the program and in the oral comprehension, speaking, reading and writing of English and

3. in the history and culture of the country, territory or geographic areas which is the native land of the parents of children of limited English-speaking ability who are enrolled in the program and in the history and culture of the United States."

Dziecko będzie mogło uczestniczyć w takim programie przez około trzy lata. Sprawa dłuższego pozostania lub wcześniejszego odejścia zdecydowana będzie

wspólnie przez władze szkolne i rodziców. Udział w tym programie jest dobrowolny i nawet, gdy ciało pedagogiczne danej szkoły sugeruje skierowanie dziecka na ten program, rodzice mogą się na to nie zgodzić.

Ustawa przewiduje dodatkowe letnie programy uzupełniające, możliwości jego przedłużenia itd.

Obejmuje ona swym zasięgiem wszystkie szkoły publiczne t.j. szkoły podstawowe i średnie.

Tak mniej więcej wygląda kwintesencja tej ważnej dla każdego emigranta ustawy. Liczy ona przeszło trzy strony drobnego druku w dwu szpaltach i zawiera szereg innych szczegółów dotyczących administracyjno-technicznej organizacji i wprowadzania w życie programu Transitional Bilingual Education.

Nas interesują w tej chwili przede wszystkim szczegóły, dotyczące rekrutacji sił nauczycielskich i osób czynnych w omawianym programie. Zaraz na pierwszej stronie jest wyraźnie i dobitnie podkreślone, że Superintendent w wyborze kandydatów na stanowisko do Departamentu powinien dać **przewagę** ludziom, których językiem ojczystym jest język potrzebny do danego programu.

Przy wyborze grona nauczycielskiego podkreślona jest również konieczność korzystania z sił pedagogicznych, które znają dany język od urodzenia! Oto brzmienie oryginalnego tekstu: "Sec. 14 C-2 e. Teacher of transitional bilingual education means a teacher with a spelling and writing ability in other than English in which transitional bilingual education is offered, and with communicative skills in English. . . ."

Sec. 14 C-3. "School districts shall give preference in employing transitional bilingual education teachers to those individuals who have the relevant foreign cultural background established through residency abroad or by being raised in a non-English speaking environment. . . ."

Trudno się tu oprzeć chęci stwierdzenia: że nareszcie nie trzeba się wstydić swego języka, swojej kultury, swojej historii. Bill nr. 1223 stwierdza wyraźnie, że droga do języka angielskiego do wykształcenia w tym języku prowadzi poprzez własny język, poprzez język rodziców i domu rodzinnego. Z Billu 1223 wynika praktyczne równouprawnienie języka kraju osiedlenia — Ameryki — z językiem kraju pochodzenia, w naszym przypadku języka polskiego, który ma za sobą tysiąc lat życia i rozwoju.

W przyszłym tygodniu wrócimy do doniośle, wielokodującej i rozumnej ustawy. Zamiastmy również wywiad z prof. Nicholasem Moravcevicem, który jest wyjątkowo kompetentny do tej interpretacji. Postaramy się wywnioskować nasze postulaty, których spełnienie jest według nas konieczne, aby Polonia chicagowska mogła w całej pełni wyzyskać przywileje zapewnione jej przez Bill 1223.

W związku z przesunięciami w pracy, które nastąpiły w Redakcji "Dziennika Związkowego" na skutek przejścia na tydzień pięciodniowy, "Studencka Polonia" będzie się ukazywała od dnia dzisiejszego w każdy wtorek tygodnia.

Zachęcamy Czytelników do dzielenia się z nami swymi spostrzeżeniami na adres: Ann Rycklińska, UICC Slave Dept., Box 4348, Chicago, Ill. 60680.

Do następnego wtorku. A. R.

\$13 Milionów Odszkodowania Dla Rodziny

Rockville, Md. (UPI) — Ława Przysięgłych Sądu Obwodowego wyznaczyła \$13 milionów odszkodowania dla rodziny Barbary Blum, lat 31, która we wrześniu 1971 roku została zgwałcona i zamordowana przez robotnika firmy przeprowadzki mebli.

Odszkodowanie ma być wypłacone przez firmę "Certified Furniture Leasing Corp.", która zatrudniała Roberta Watsona do przeprowadzki mebli i który został uznany w sądzie winnym gwałtu i morderstwa, oraz przez firmę "Investors Funding Corp.", która jako właściciel budynku w którym mieszkała rodzina Blum, nie zapewniła odpowiednich środków bezpieczeństwa dla lokatorów.

Napad i morderstwo miało miejsce w "El Dorado Towers" na przedmieściu Washingtonu w Rockville, Md.

Mąż zamordowanej kobiety, Benjamin Blum, zeznał, że pijany Watson zgwałcił i zamordował jego żonę na oczach dwójki ich nieletnich dzieci. Obie firmy zapowiedziały, że wniosą apelację od wydanej przez Ławę decyzji.

DZIAŁ KOBIET



Modny płaszcz zimowy, uszyty w formie peleryny, w dwóch kolorach — czarnym i czerwonym. Duży stojący kołnierz.

Jak Nauczyć Dziecko Posłuszeństwa?

Czy sam zakaz "Nie wolno", wystarczy?

Na pewno nie, szczególnie na początku. Później wszystko zależy od tonu głosu, a także od tego, jak często zakaz powtarzacie i czy naprawdę zamierzacie go egzekwować.

Nie można liczyć na posłuszeństwo, dopóki dziecko z doświadczenia nie będzie wiedziało, co "nie wolno" oznacza i dopóki nie przekona się że zakazów będzie, rzeczywistie egzekwowany. Nie mówcie więc nie wolno z drugiego końca pokoju tonem rzucającym wyzwanie.

Pamiętajcie, że natura dziecka każe mu doświadczyć wszystkiego i sprzeciwić się wszelkim poleceniom. Będzie więc najpewniej zbliżało się w kierunku sznura z utkwiwionym w was wzrokiem, badając jak bardzo jesteście zaniepokojeni.

Najmądrzej więc będzie zacząć je pierwszych parę razy w drugi koniec pokoju. Można przy tym powiedzieć "nie wolno", ucząc znaczenia tych słów.

Dajcie mu szybko gazetę, jakiego pudełko, cokolwiek co jest może zainteresować i niczym mu nie zagraża. Nie ma sensu potrząsać wtedy grzebiącą, która mu się znużyła miesiąc temu.

Albo co robić, jeśli za chwilę znowu zacznie wędrować w stronę lampy? Starajcie się

znowu odwrócić jego uwagę w sposób zdecydowany, szybki i na wesoło. Powiedzieć przy tym "nie wolno".

Usiądźcie z nim na chwilę i pokażcie jak można się bawić nową zabawką. Jeśli okaże się to konieczne — usuniecie tym razem lampę z pola jego widzenia lub nawet zabierzcie małego z pokoju.

W sposób taktowny lecz zdecydowany dacie mu do zrozumienia, że nie ma żadnej wątpliwości, iż lampą nie można się bawić. Nie pozostawiając mu wyboru, nie doprowadzając do kłótni, gniewnych spojrzeń, które nie tylko by nie pomogły, lecz jeszcze pobudziły jego opór.

Zapewne pomyślicie sobie: "ależ ono się nie nauczy, zanim mu nie powiem, że tak nie można". Z pewnością się nauczy. Łatwiej mu przyjdzie przyjąć do wiadomości zakaz, o ile wypowiedziany zostanie obojętnym tonem. Jeśli z drugiego końca pokoju karcące będziecie kiwać palcem na dziecko, które nie wie jeszcze, że "nie wolno", znaczy "nie wolno", wasz gniew wywoła wręcz przeciwny skutek. I wcale nie będzie lepiej, jeśli je złapiecie i trzymając blisko siebie, zaczniecie krzyczeć. Nie dacie mu bowiem szansy na wycofanie się z godnością lub poniesienie całej sprawy. Jedynie, co mu pozostanie, to potulne poddanie się lub bunt.

Narodowiec

Council 87 PNA Bowling League

STANDINGS

	W.	L.
Lipski's Tavern	40½	16½
Doman Dunn Post	36½	20½
Pin Ball Wizards	29½	27½
A-Bop's Rollers	29½	27½
Jim's North Stars	28½	28½
Adolph's Park Lounge	28	29
Mystical Eyes	28	29
Ciesla Ridge F. H.	25½	31½
Mean Machine	23½	33½
Patek's Pazangers	15½	41½

Lipski's Tavern increased their lead to four games by sweeping three from Adolph's Park Lounge. S Wiedenski continues to lead the league with 181 aver. When he got 535, topped by Sroka's—204—542. The losers best were—Hardcastle—511 and Migut—494.

Dorman Dunn Post won twice from Mystical Eyes when Bortke had—210—548 and Dyrek got the high game of the night—217—

490. Mystical Eyes tops were—Peters—532 and H. Jurczak—471.

Jim's North Stars are looking for one man. They have played without a fifth man for two months, still they keep winning. They took two from Patek's Pazangers, when Veselsky shot —211—210—518, which was high series for the night, and Kochevar had 503. Patek's ace was Krollicki—212—510, followed by Palacz with 455.

Pin Ball Wizards won two from A-Bop's Rollers, with Kowalski's 502 and Fisher's 489. A-Bop's big guns were—Jimbo—437, and Dan—404.

Mean Machine clipped Ciesla Ridge F.H. twice, when Seidler shot 502 and Trevino—474. High for the Funeral Directors was R. Poremski Sr. with 498 chased by Wieczorek—481.



SACRAMENTO, CALIFORNIA. — Czasem jedynym sposobem uspokojenia pełnego złości i wściekłości tygrysa jest wzięcie go w zęby i przeniesienie do domu. To właśnie czyni "Peannie" matka bengalskiego tygrysa w zoo miasta Sacramento. Tygrysiatko, liczące cztery miesiące, nie wydaje się być zbyt zadowolone z tej przymusowej jazdy.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE

W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOP — 1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po pol

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7-8:30 rano

2-3 po pol w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCONA POLSKA MUZYKA

Niedziela 8:00-9:00 rano

— — —

2:00-3:00 po południu

8:00-9:00 rano

1:00-2:00 po południu

WTQA (1300)

CHET GULINSKI

SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Poniedziałek do piątku

4:00-4:30 po południu

Sobota 12:00-12:30

CHET GULINSKI

dyr programów

Oficjalne Święta

11:00-12:00 w południe

Stacja WTQA—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA

LIDI PICIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTQA—1300 KC

Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA

MIEDZYNARODOWA"

Stacja WTQA—1300 KC

Sobota 6:30-7:00 wiecz

Od godz. 7:00-7:30 wiecz

Godz. 00. Salwatorianów

JADWIGA i ANTONI

PIENKOWSCY. Kierow

"POLSKA W MUZYCE

PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w pol

Polsko-Amerykańska KUCHNIA DOMOWA

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENE MOLL

Przepisy w języku polskim	Okolo 100 ilustracji
Miary i wagi amerykańskie	Rady Praktyczne 600 Przepisów
BALONO-AMERYKANISKA KUCHNIA DOMOWA	

Cena \$3.00 — Poczta \$3.25

W wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy orzesać wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA — Na C.O.D. książek nie wysyłamy

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.25 (włącznie z kosztami wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i Nazwisko
Adres
Miasto i Stan
"Zip Code"

"KŁOPOTY SIEKIERKOW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środe

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA i BRONISŁAW

MROZOWIE

Kongr. Jan C. Kluczyński Nie Żyje

(Dokończenie ze str. 1-ej)

gislatury Stanowej, zasiadając nieprzerwanie na tym urzędzie przez 16 lat. W roku 1948 został wybrany Senatoren stanowym, rezygnując z tego stanowiska w roku 1949 ażeby ubiegać się o urząd kongresmana piątego dystryktu chicagoskiego. Wybrany kongresmanem w dn. 7-go listopada, 1950 roku, urząd ten piastował nieprzerwanie do chwili zgonu. W Izbie Niższej Kongresu uważany był za jednego z najbardziej wpływowych i prawodawców, jako dziekan delegacji chicagoskiej.

Jako przewodniczący wielce wpływowego Komitetu Transportacji, dysponował olbrzymimi sumami na rozbudowę dróg i środków transportacyjnych. Kongr. Kluczyński był także członkiem Komitetu Robót Publicznych oraz Komitetu Dla Spraw Drobego Handlu. Przez wiele lat był właścicielem popu-

larnej restauracji Syrena, pnr. 4270 Archer Ave., w Chicago.

Polonia

Poniesiona przez Polonię chicagoską strata przez zgon kongr. Kluczyńskiego, jest tym znamiennejsza, że pomniejsza reprezentację Polonii w Kongresie. Dotychczas Chicago szczyliło się z tego, że ostatnio posiadało trzech kongresmanów polskiego pochodzenia — kongr. Edward Derwiński z czwartego dystryktu, kongr. Jan Kluczyński z piątego dystryktu i kongresman Dan Rostenkowski z ósmego dystryktu.

Kondolencje Prez. Forda

Izba Niższa Kongresu na wieść o zgonie kongr. Kluczyńskiego, uchwaliła rezolucję wyrażającą ubolewanie z powodu jego zgonu, wyznaczając delegację z 65 kongresmanów do udziału w pogrzebie.

Prezydent Ford w wydanym oświadczeniu podał, że "Ubolewam wielce po zgonie weterana i wielce szanowanego członka Izby Niższej Kongresu. Był to dla mnie zaszczyt, że znałem i pracowałem z kongr. Kluczyńskim przez 23 lata."

Gubernator stanu Illinois, Dan Walker, w oświadczeniu wydanym w Springfield, powiedział że "Chicago i obywatelstwo stanu Illinois ponieśli wielką stratę przez zgon kongresmana Kluczyńskiego."

Mayor Daley, zasmucony wielce zgonem długoletniego przyjaciela i współpracownika, oświadczył że "kongr. Kluczyński był wzorem najlepszych zalet obywatela amerykańskiego, który poświęcał swój czas i starania dla polepszenia losu obywateli miasta Chicago, stanu Illinois i naszego kraju. Nasz kraj stracił wielkiego i zasłużonego kongresmana, a Chicago wielkiego przywódcę, Amerykanina polskiego pochodzenia, a ja bliskiego memu sercu przyjaciela."

Pogrzeb

Zwłoki zmarłego spoczywają w zakładzie pogrzebowym Fortuny, pnr. 4401 So. Kedzie Ave. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie dziesiątej rano, do kościoła św. Pankraczego, przy 40-ym Place i So. Sacramento Ave., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie złożone będą w mauzoleum rodzinnym.

Polonia oplakując zgon wybitnego działacza politycznego i polonijnego, zasyła żonie zmarłego, braciom i całej rodzinie, słowa serdecznego współczucia i ubolewania.



ELKTON, VA. — Tutejszy pastor Carol Jay hipnotyzuje swoją żonę Dolores, która pod wpływem hipnozy mówi płynnie po niemiecku i opowiada historię własnego zabójstwa w Niemczech za czasów kanclerza Bismarka 100 lat temu. Przypadek ten przypomina inny, sprzed 20 lat, kiedy mieszkanka Colorado, również pod wpływem hipnozy, zaczęła opowiadać w języku celtyckim o swoim życiu w małej wiosce irlandzkiej w 19 wieku. (UPI)

Bolesław Wierzbiański

Zmiana Tonu

Od zakończenia wojny minęło prawie 30 lat. Nowe pokolenia — wchodzące dziś na arenę aktywnego życia nie pamiętają z tą samą intensywnością wielkich nieszczytów i cierpień, które spadły na ich ojców w jednej z najbardziej okrutnych wojen, jakie znała dzieje ludzkości.

Niemniej byłoby wielkim błędem przyjąć, że w zbiorowej pamięci narodów tragiczne przeżycia poprzednich pokoleń zacierają się bez śladu. Kto miał możliwość uczestniczyć co dopiero w angielskich uroczystościach pamięci narodowej z okazji 11 listopada (najczęściej obchodzonych w ramach nabożeństw, — o ile w, ściślej mówiąc, niż nasze smętne świeckie akademie); kto czytał w prasie krajowej opisy pielgrzymek olbrzymich rzesz naszych rodaków — na cmentarz i miejsca egzekucji w Warszawie i innych miastach Polski w Dzień Zaduszny, z tłumnym udziałem własnie młodzieży — ten zda sobie sprawę z głęboko tkwiącego w świadomości narodo-

wego łańcucha skojarzeń, łączących pokolenia dawniejsze z teraźniejszymi. Tak jest w każdym narodzie, a szczególnie w narodzie polskim. Na tym tle wrażliwe ucho polskiej opinii publicznej w kraju i na emigracji nie mogło nie dosłyszeć ostrzejszego tonu oficjalnych wypowiedzi niemieckich i prasy niemieckiej w stosunku do Polski.

Postawa Niemców w zagadnieniach polityki międzynarodowej ogólnie usztywniła się w ostatnim okresie. Wyrażeniem tego jest m.in. przyjęty z dumą przez prasę niemiecką slogan o "żelaznym kanclerzu" w odniesieniu do obecnego szefa rządu w Bonn, — Helmuta Schmidta. Nie on jeden pretenduje do tego tytułu.

W szeregach opozycji chrześcijańsko-demokratycznej od lat szkuje się do roli "mocnego człowieka" Franz-Joseph Strauss. W ślad za przywódcami — jak to zawsze w Niemczech bywa — idą inni, przybierając tę samą pozę wyższości i pogardy wobec innych narodów.

Nas Polaków obchodzi oczywiście najbardziej ustosunkowanie się Niemiec do

Republiki Federalnej do naszych spraw, w szczególności do normalizacji stosunków między obu narodami. Zdaje nam się, że proces ten nie może być ani łatwy, ani szybki i że na każdym etapie trzeba będzie weryfikować szczerość i dobrą wolę oparcia stosunków wzajemnych na nowych podstawach.

Z tego punktu widzenia — mamy niestety do zanotowania w ostatnim okresie szereg niepokojących faktów. Jednym z nich jest wyraźne ociąganie się rządu w Bonn z doprowadzeniem — do szerszej wymiany handlowej z Polską, co wydałoby się — leży w interesie obu stron.

Nieznamy nam się kulisy tych negocjacji, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że strona niemiecka za fasadą problemów gospodarczych koncentruje się przede wszystkim na aspektach politycznych. Zagadnieniu temu poświęcamy osobny artykuł.

Jeszcze bardziej niepokojące dla harmonijnego rozwoju stosunków polsko-niemieckich, leżące w interesie obu stron i Europy jako całości, jest dalsze brnięcie oficjalnej polityki rządu w Bonn po linii rewizjonistycznej tezy Trybunału Konstytucyjnego odnośnie układów z Warszawą i Moskwą w sprawie granicy.

Jak wiadomo teza ta podtrzymuje istnienie nadal Niemiec jako całości. Jest ona niewątpliwie sprzeczna z literą i duchem wspomnianych umów. Świeżo rząd w Bonn w oficjalnym piśmie skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego na żądanie tego ostatniego stwierdził, że w umowach tych nie ma międzynarodowego odstąpienia ziem niemieckich. Ze zagadnienie dysponowania północną częścią Prus Wschodnich na rzecz Związku Sowieckiego i ziem zaodrzańskich na rzecz Polski, — nie stanowi przedmiotu tych umów. Ze nie jest też nic powiedziane — twierdzi w swym piśmie rząd w Bonn — o prawnopństwowym statusie tych ziem ani o ich ostatecznym międzynarodowym statusie prawnym. Wreszcie według interpretacji rządu bönńskiego układ warszawski i umowa moskiewska nie stwarzają żad-

nego tytułu do nabycia ziem zaodrzańskich, ani nie zawierają legitymacji jakiegokolwiek zarządzeń przeprowadzonych na tych ziemiach — przez Sowietów i Polskę po 1945 roku.

Ta cyniczna pod względem prawnym i krętacka pod względem politycznym interpretacja musi rzucić czarny cień zasadniczych wątpliwości na intencje polityki niemieckiej w Europie środkowej.

W tym świetle inaczej chyba także należy odczytać — przemówienie obecnego ministra spraw zagranicznych NRF, — Herr Hans-Dietrich Ganscher'a, — wygłoszone w Bundestagu. W części poświęconej rokowaniom w sprawie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podkreślał on parokrotnie "prawo samostanowienia" narodu niemieckiego w kontencie listu rządu bönńskiego w sprawie jednoci Niemiec. Stwierdził także, że:

"Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie nie tworzy nowego prawa międzynarodowego, — natomiast ona ustanowi normy postępowania krajów uczestniczących w niej, i to czyniąc buduje ona na fundamencie już istniejącego, ogólnego kodeksu prawa międzynarodowego".

To ogólne prawo międzynarodowe zaś — dodał — pozwała na równym stopniu jak zabrania ono dokonywania tych zmian przy pomocy siły.

Sofistyka tego rodzaju nie wprowadzi w błąd nikogo, — natomiast każdego Europejczyka musi skłaniać do stawiania sobie wciąż na nowo pytania — quo vadis Germania?

Amerykański minister obrony James R. Schlesinger w toku konferencji prasowej w Muenster w dniu 5 listopada ub. roku powiedział: "Niemcy odgrywają obecnie kluczową (critical) rolę w sojuszu (atlantyckim). Ich rola jest kluczowa częściowo dlatego, ponieważ stanowią one wysunięty teren obrony, ale z różnych powodów — biorąc pod uwagę całokształt polityki europejskiej — Niemcy są w istocie bastionem NATO, — przynajmniej jeśli chodzi o jego ramię europejskie. Jest rzeczą konieczną, by skie. Jest rzeczą konieczną, Niemcy pełniły tę mocną rolę, jaką spełniają dzisiaj. Siła Niemiec zapewni ochronę nie tylko Niemcom samym, ale i innym krajom leżącym na zachód od Niemiec".

Czyżby min. Schlesinger — już ofiarował Niemcom hegemonię nad całą Europą?

Myśl Polska — Londyn

Nagrody Za Zwrot Skradzionych Zdjęć

Laboratorium radiologiczne w Highland Park oferuje nagrodę za skradzioną teczkę, zawierającą zdjęcia Rentgena (X-rays) 25 osób, wśród których niektórzy podejrzanych o chorobę raka. Zdjęcia skradziono z auta, gdy kierowca zatrzymał się przy klinice Unimed, Ltd. pnr. 580 Roges Williams Road w Highland Park. Dr. Mintz, jeden z kierowników klinik apeluje o zwrot teki do Illinois Central Hospital, 5800 Stony Island.

Sadat z Pierwszą Wizytą We Francji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

pedowanie jego wizyty we Francji.

W pierwszym dniu pobytu nad Sekwaną prezydent Sadat konferował w Pałacu Elizejskim z prezydentem d'Estaing.

Wprawdzie żadna strona nie ujawniła, co było tematem konferencji, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Sadat pragnie osiągnąć dwa cele: pozyskać inicjatywę dyplomacji francuskiej dla rozładowania konfliktowej sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz uzyskać zgodę Francji na zakup nowoczesnego uzbrojenia — szczególnie odrzutowców "Mirage", czołgów i rakiet — dla uzupełnienia arsenału egipskiego, uszczuplonego poważnie w wyniku wojny z Izraelem w

październiku 1973 roku.

Przed przyjazdem do Francji prezydent Egiptu w serii enuncjacji stwierdził niedwuznacznie, że Związek Sowiecki odmówił pomocy zbrojeniowej i uzupełnienia strat z 1973 r.

Nie wiadomo jeszcze jak do postulatów egipskiego gościa ustosunkuje się prezydent Francji, który w zeszłym roku zniósł embargo na broń dla krajów Bliskiego Wschodu, gdy Libia zakupione dla siebie "Mirage" przekazała Egiptowi. Francja była kiedyś głównym dostawcą broni dla Izraela. Dostawy te przerwał prez. Charles de Gaulle, który uznał, że sześciomiesięczna wojna arabsko-izraelska w czerwcu 1967 roku była — jego zdaniem — "agresją Izraela".

Wicegub. Hartigan Przrzeka Ulge w Stanowym Podatku Dla Starców

Wicegub. Neil Hartigan — oraz stan. senator Philip Rock (D-Chicago) oświadczyli, iż ponownie wysuną wniosek o ulgę w stanowym podatku dla osób w starszym wieku, mimo zawetowania tego wniosku w ub. tygodniu przez gub. Walkera.

Tak wicegubernator, jak i sen. Rock twierdzą, iż Generalne Zgromadzenie uzyska przeważającą większość, by obalić ponowne veto, jeśliby Gubernator chciał plan ten odrzucić po raz drugi.

Hartigan zamierza wniosek na ulgę wysunąć ponownie w środę. Jeden z tych wniosków miałby zapewnić zwrot stan. podatku od sprzedaży żywności i lekarstw, a drugi miałby zapewnić pewien przydział pieniędzy dla rencistów i właścicieli domów mających dochód roczny mniejszy niż — \$10,000.

W piątek ub. tygodnia, gub. Walker postawił swoje veto dla wniosku, który uprzednio uchwalony już został przez stan. ustawodawców. Gubernator tłumaczył swoje veto brakiem pieniędzy w stanowej kasie. Podkreślił przy tym, że jeśliby wniosek ten uchwalono należałoby się liczyć z podwyżką wymiaru stanowego podatku. Koszt ulgi podatkowej miałby wynieść około \$34 milionów.

Sen. Rock oświadczył na konferencji dla prasy przy

obecności wicegubernatora i członków koalicji akcji osób w starszym wieku, iż stan będzie posiadał w tym roku nadwyżkę na sumę od 200 do 400 milionów dolarów.

Sen. Rock przepowiada, iż obydwie Izby uchwalać ponownie wniosek o ulgi i przedstawią go znowu Gubernatorowi w przeciagu niespełna trzech tygodni. Jeśli Gubernator chciałby ponownie postawić swe veto w czasie, gdy trwać będzie sesja zgromadzenia, to veto to zostanie pokonane.

Tak wicegubernator Hartigan, jak i stan. sen. Rock oświadczyli, iż veto gubernatora stanowiło zaskoczenie. — Obaj zaprzeczali, by stanowili wyraz wrogości nastawienia Gubernatora wobec wicegubernatora Hartigana dodał iż nadszedł czas, by w sprawach dotyczących potrzeb humanitarnych, przesłanki polityczne czy personalne nie odgrywały roli.

IVI Popiera 6-ciu Kandydatów

Niezależni wyborcy Illinois (Independent Voters of Illinois (IVI) indorsowali w.środe 6-ciu kandydatów na aldermanów: Jose Jimenez, Edwarda Piotrowskiego, alda. Williama Cousins Jr., Cliff Duwell White i alda. Johna Hoellen.



POLSKA. — Polski jacht "Zew Morza" powrócił do Szczecina, kończąc podróż dookoła świata. Była to najdłuższa podróż w historii polskiego jachtingu.

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo Interesująca Książka p. 1

Dziesięć Opowieści

Osnuty na Tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Dąmy — Sapież — Janowa Żaloga — Owczarek — Cocos de Polonia — Uduany Skok

Opowieści Te Napisane Są Przez Różnych Wybitnych Pisarzy Polskich

Cena tej interesującej \$1.00 Książki

Dozkonale Na Prezenty

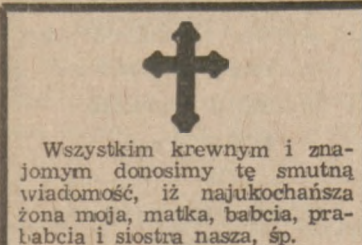
Zamówienia Wras z Naleceniami Nadesłać Należy:

OZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60608

(Na C.O.D. Nie Wysyłamy)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia i siostra nasza, sp.

Anna Kubik
(z domu Kasa)
(matka sp. Florence)

Członkini Bractwa Niewiast Łódzkiej Św. przy par. Św. Kamierza, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go stycznia 1975 roku, o godzinie 10:30 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego H. Marik Sons, pnr. 2534 S. Pulaski Rd., do kościoła Dobrego Pasterza (Mśca Św. o godz. 10-iej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do mauzoleum.

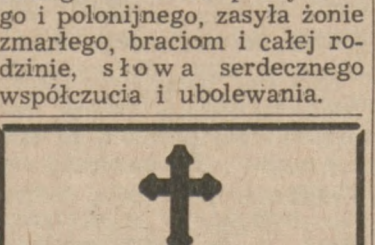
Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Vincent, mąż; Virginia (Adam) Jaracz, Jessie (Richard) Veirs, córki i zięciowie; oraz siostry i bracia w Polsce: Richard (Donna) Jaracz, Barbara (Richard) Vanselow i Kenneth Veirs, wnuki i wnuczka; 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: H. Marik Sons Funeral Home.

Telefon: LA 1-3972.

(28, 29)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, teściowa moja, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Tekla Drabek
(z domu Zajac)
(żona sp. Antoniego, matka sp. Jana)

Członkini Tow. Kadetów T. Kościuszki, Grupa 1689 ZNP po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go stycznia 1975 roku, o godzinie 5:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1745 W. 47 ul. do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Józefina (Józef) Lubaszka i Zofia Kachnik, córki i zięci; oraz 8 wnucząt i 3 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław Bafia.

Telefon YA 7-8407.

28-29



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat i wuj nasz, ś. p.

Hon. John C. Kluczyński
Kongresman 5 Kongr. Dystryktu w Illinois
(brat sp. Steve, szwagier sp. Anny i sp. Stefani)

Członek Reg. Democratic Party of Cook County, Illinois oraz wielu innych krajowych organizacji weteranów i cywilnych, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go stycznia 1975 r., o godzinie 10:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go stycznia, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraczego, a stamtąd do Mauzoleum Zmartwychwstania Pańskiego.

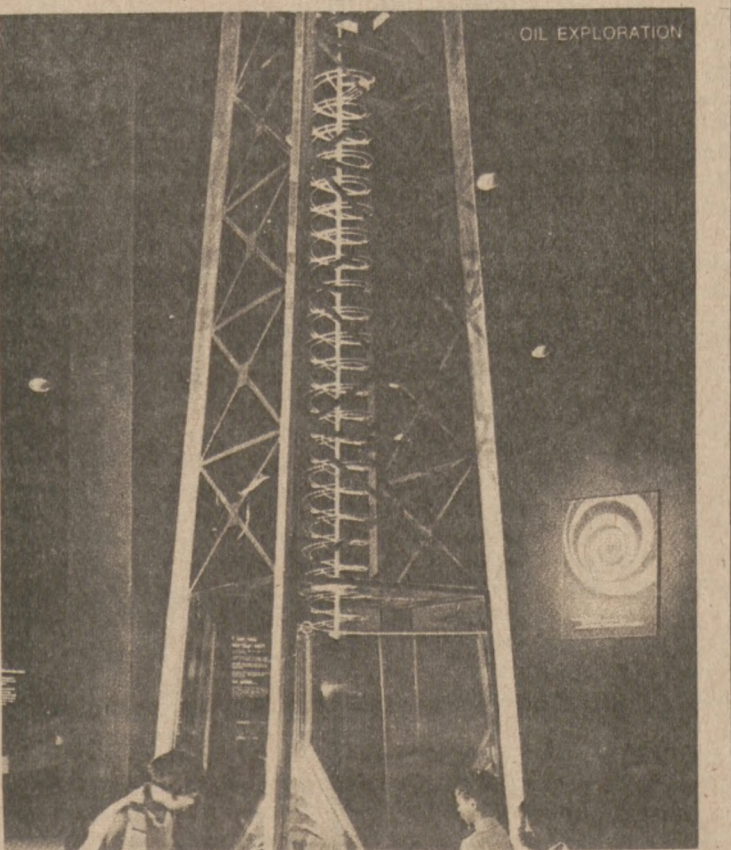
Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Ellele (z domu Polowy), żona; Joseph i Hon. Thomas E. (Melville) Kluczyński, sędzia of Ill. Supreme Court, bracia; oraz bratankowie i bratanice z rodzinami.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.

Telefon LA 3-7781.

28-20



CHICAGO. — Wśród przeszło 2,000 eksponatów znajdujących się w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w Chicago, znajduje się olbrzymi wiertak do eksploracji nafty.

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

(Ciąg Dalszy)

Dalsze Sprawozdania

Po przyjęciu sprawozdania prezesa Mazewskiego, przystąpiono do sprawozdań urzędników j.n. — wiceprezesa Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda, sekretarz krajowy Adolf Pachucki, skarbnik Edward Moskal, dyrekcja — Melania Winiecka, Florentyna Wiatrowska, Józef Danczewicz, Jan Radzyński, Tadeusz Radosz, Mieczysław Odobina, Henryk Burke, Hilary Czaplicki, Stanisław Nieder i Emil Kolasa. Przyjęto także sprawozdania rzeczownika Czesława Rawskiego, kontrolera Władysława Prośniewskiego, dyrektora sprzedaży ubezpieczeń Józefa Foszczy, lekarza naczelnego dr W. Sadleka i szefa biura assekuracji Tadeusza Jasiorowskiego.

Stan Członkostwa

Ze sprawozdania sekr. ZNP A. Pachuckiego wynika, że w dn. 31 grudnia 1974 roku, ZNP liczył w wydziale pełnoletnich 271,469 certyfikatów, na sumę ubezpieczenia \$295,345,500, w wydziale małoletnich 43,047 certyfikatów na sumę ubezpieczenia \$53,515,400. Zapisano 441 nowych członków, zmarło 372, dojrzało 140 certyfikatów, spieniężono 267 certyfikatów.

Sprawozdanie

Działu Pośmiertnego

W czasie od 1go października do 27go grudnia 1974 wpłynęło 1,038 spraw pośmiertnych. Zaliczono 1,062 wypadków wypłaty pośmiertnego na ogólną sumę \$837,311.32. Dwa wypadki śmierci małoletnich na sumę \$2,000.00. Osiemnaście wypadków pośmiertnych nie zostało załatwionych.

Rozbudowa Dróg w Olsztynie

Po generalnej przebudowie głównej magistrali (E-8) biegnącej przez województwo olsztyńskie, a łączącej Warszawę z Gdańskiem, kolej przyszła na połączenie jej z Olsztynem. Roboty między tym miastem a Olsztynem są już daleko zaawansowane i w połowie 1975 r. będą zakończone. Zmodernizowany zostanie także wylot z Olsztyna w kierunku Warszawy: przybędzie mu, już budowana, druga jezdnia. Rok 1975 przyniesie również kontynuację przebudowy bardzo ważnej szosy łączącej Olsztyn z rejonem wielkich jezior mazurskich. Roboty polegające przede wszystkim na prostowaniu krętych odcinków tej trasy koncentrować się będą między Barczewem i Biskupcem.

Polska Prasa Jest Dzwignią Polonijnego Życia!



Hawaje słyną nie tylko z pięknego krajobrazu, lecz także z urodziwych, zgrabnych dziewcząt — jak to możemy stwierdzić na zdjęciu.

nych z powodu braku dokumentów lub małoletności spadkobierców. Sprawy te odłożono do późniejszego załatwienia. (File pending).

Przeciętny wiek zmarłych kobiet wynosi 74.8
Przeciętny wiek zmarłych mężczyzn wynosi 73.4

Sprawozdanie Skarbnika ZNP

Z obrotu i stanu kasy za miesiące: październik, listopad i grudzień 1974 rok.

W kasie było dna 30go września 1974 roku \$456,098.79
Wpłynęło od 1go października 1974 r. do 31 grudnia 1974 roku: Ze sprzedaży bondów inwestycyjnych \$1,245,716.67
Inne 3,547,678.73
\$4,793,395.40

Wypłacono od 1go października do 31go grudnia 1974 roku: Pośmiertne \$ 815,286.65
Zakup bondów inwestycyjnych 1,727,579.50
Inne 2,166,445.22
\$4,709,311.37
\$540,182.82

Sprawozdanie Komitetu Rozwoju ZNP

Komitet polecił a Zarząd i Dyrekcja zatwierdziły:

Wydąć 536 nowych certyfikatów na ogólną sumę \$1,485,360.00 ubezpieczenia jako wynik pracy w miesiącu grudniu 1974 roku.

W szczególności na Wydział Pełnoletnich przypada 321 certyfikatów na ogólną sumę \$1,152,960.00 ubezpieczenia oraz na Wydział Małoletnich 215 certyfikatów na ogólną sumę \$332,400.00 ubezpieczenia.

Do Biura Wydziału Rozwoju nadeszło w grudniu 1974 roku 520 nowych aplikacji na ogólną sumę \$1,566,466.00 ubezpieczenia.

W szczególności na Wydział Pełnoletnich przypada 294 nowych aplikacji na ogólną sumę \$1,110,866.00 ubezpieczenia, na Wydział Małoletnich 182 nowych aplikacji na ogólną sumę \$320,400.00 ubezpieczenia, przepisanie certyfikatów 44 na sumę \$135,200.00 ubezpieczenia.

Zatwierdzono połączenie Grupy 400, Gm. 20 Okr. 5 ZNP w Jersey City, New Jersey z Grupą 3137, Gm. 20, Okr. 5 w Jersey City, N.J. z dniem 1 lutego 1975 r. Połączone Grupy będą nadal istnieć jako Tow. Cenzora Edwarda P. Kozmora w Jersey City, N.J. Grupa 3187 przynależna do Gminy 20, Okręg 5 ZNP.

Zatwierdzono połączenie Grupy 745, Gm. 98, Okr. 1 ZNP w Lowell, Mass. z Grupą 944, Gm. 98, Okr. 1 ZNP w Lowell Mass. z dn. 1go lutego 1975 r. Połączone Gru-

py będą nadal istnieć jako Tow. Stefana Batoro w Lowell, Mass., Grupa 944 przynależna do Gminy 98, Okręg 1 ZNP.

Zatwierdzono połączenie Grupy 1228, Gm. 164, Okr. 8 ZNP w Harwick, Pa. z Grupą 3079, Gm. 164, Okr. 8 ZNP w Springdale, Pa. z dn. 1 lutego 1975. Połączone Grupy będą nadal istnieć jako Tow. Paderewskiego w Springdale, Pa., Grupa 3079 przynależna do Gm. 164, Okr. 8 ZNP.

Zatwierdzono połączenie Grupy 2481, Gm. 122 Okr. 10 ZNP w Hamtramck, Mich. z Grupą 2356, Gm. 122, Okr. 10 ZNP w Hamtramck, Mich. z dn. 1 lutego 1975 roku. Połączone Grupy będą nadal istnieć jako Tow. Ziemia Kielecka-Standara Polski w Hamtramck, Mich. Grupa 2356 ZNP przynależna do Gm. 122, Okr. 10 ZNP.

Wysłać do Redakcji Dzienników, Tygodników i Miesięczników zamówienia na jednorazowe ogłoszenie życzeń świątecznych z okazji świąt Wielkanocy.

Wysłać jednorazowe ogłoszenie świąteczne 48 polskim programom radiowym oraz 4 stacjom TV.

Komitet Rozwoju

Helena M. Szymanowicz Przewodnicząca

Józef H. Gajda
Adolf K. Pachucki
Melania Winiecka
Florentyna Wiatrowska
Jan H. Radzyński
Mieczysław Odobina
Henryk J. Burke
Hilary Czaplicki
Stanisław Nieder
Emil J. Kolasa
Tadeusz Radosz
Józef Danczewicz
Józef F. Foszczy, Dyrektor Sprzedaży Ubezpieczenia

Sprawozdanie Szefa Assekuracji ZNP i Lekarza Naczelnego ZNP

Od 17go października 1974 do 22go stycznia 1975 włącznie otrzymano 1,743 aplikacji na ogólną sumę ubezpieczenia \$4,789,400. Podań pełnoletnich było 1,076 a małoletnich 667.

W okresie sprawozdawczym zatwierdzono 1,918 aplikacji na ubezpieczenie i wydano certyfikaty dla członków pełnoletnich i małoletnich. W tej liczbie 1,698 było nowych członków, zaś 55 podwyższyło sumę ubezpieczenia, a 165 członków otrzymało przepisane certyfikaty.

Przeciętna suma assekuracji w certyfikacie nowego członka pełnoletniego wynosiła w tym czasie \$3,418, a członka małoletniego \$1,693.

W tym samym okresie czasu wstrzymano 35 aplikacji z powodu różnych braków. Pewne aplikacje zostały odesłane organizatorom lub sekretarzom grup do uzupełnienia, zaś w innych wypadkach pisano listy z prośbą o wyjaśnienie pewnych nieścisłości i podanie potrzebnych informacji.

Na skutek informacji podanych w aplikacji lub w raportach i zeznaniach inwestytorów, zażądano badań lekarskich w 39 wypadkach, natomiast w 88 wypadkach pisano do lekarzy w sprawie uzupełnienia świadectw i dostarczenia informacji, które są niezbędne przy szacowaniu danego ryzyka.

Ze względu na większe ryzyko i stosownie do obowiązujących przepisów ubezpieczalności, nalożono w 30 wypadkach wyższe opłaty na dodatkowe roczne premie wynoszące \$1,274.39, zaś 16 aplikacji odrzucono z powodu nieubezpieczalności aplikantów.

W okresie sprawozdawczym otrzymano 15 aplikacji na zwolnienie z opłat z powodu nieuleczalnej choroby członków. Dwa naście aplikacji uwzględniono według warunków zawartych w umowie "Disability Waiver of Premium", a pozostałe trzy aplikacje były odrzucone dla braku dostatecznych dowodów stałego i zupełnego kalektwa.

Na 1,743 nowych podań pełnoletnich i małoletnich przeprowadzono inwestycje 197 aplikantów, co stanowi 11.3% otrzymanych aplikacji.

Od 1go marca 1973 wydano 634 certyfikatów "Executive Whole Life" na ogólną sumę ubezpieczenia \$8,438,000. Przeciętna suma ubezpieczenia wynosiła \$13,309.

Do dnia obecnego wydano 570 certyfikatów małoletnich z jednorazową opłatą \$160.00. Opłaty od ogólnej sumy ubezpieczenia według tego planu 418 wynoszą 91,200 dolarów.

Stosownie do wymagań federalnych i stanowych, każdy aplikant i aplikantka na ubezpieczenie w organizacji bratniej pomocy i kompanii assekuracyjnej ma otrzymać specjalne zawiadomienie o "Fair Credit Reporting Act" i następnie podpisać świadectwo upoważniające organizację ubezpieczeniową (gdy zajdzie potrzeba przy szacowaniu ryzyka) do porozumienia się z lekarzami lub szpitalem w celu uzyskania uzupełniających rekordów. Takie zawiadomienia są już gotowe do użytku naszych organizatorów.

Tadeusz Jasiorowski
Szef Assekuracji ZNP
Dr L. A. Sadlek
Lekarz Naczelný ZNP
(Dokończenie sprawozdania jutro)

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

Praca Męska

Machine Shop Foreman

Night shift, 25 man shop, 6-8 years experience, in metal forming, turning, drilling, some finishing, N/C experience a must. Northwest Suburb location. 15K plus shift premium

Machine Shop Supervisor

Metal forming 8-10 years experience. Punch press drilling in stainless Aluminum & Brass. South Suburban location. 15K

General Machine Shop Foreman

High volume, close tolerance machining, 300 man shop. Must be willing to relocate to small Illinois community. 18K

Telephone Roy Perry — 312-394-4700

HARRIS SERVICES

300 East Northwest Hwy.

Employer Paid Fee
LICENSED EMPLOYMENT AGENCY

Kongr. Derwiński o Niepodległość Dla Litwy, Łotwy i Estonii

Washington (KW) — Kongresman Edward Derwiński (R-III.) w pierwszy dzień obrad 94 Kongresu, wniosł do Izby Niższej rezolucję, domagającą się od delegacji amerykańskiej na Europejską Konferencję Bezpieczeństwa ażeby nie dopuściła do uznania zaboru Litwy, Łotwy i Estonii przez Rosję Sowiecką. Ub. lata kongr. Derwiński w liście przesłanym do Dept. Stanu zażądał potwierdzenia zajmowanego dotychczas przez Stan. Zjedn. stanowiska nie uznawania zaboru państw Bałtyckich podczas drugiej wojny światowej.

PAINT SPRAYER Industrial

EXPERIENCE NECESSARY. Conveyor items Apply at: **DEHLER MFG. CO.** 666 N. Green St.

SZLIFIERZA DO PŁASKICH FORM

Stala praca na pełny czas. 5 lat doświadczenia w szlifierce. Wszelkie świadczenia firmowe. **Tel. 463-4488**

MECHANIC Experienced

For gas service station. **FULL TIME. 278-3208**

REPAIRMAN—RADIO and T.V.

With at least 1 yr. exp. on bench. Apply in person: **12 N. Catherine LaGrange, Ill.**

FULL-FLEDGED Diesel Mechanic

JANSMA TRANSPORT 4718 Southwest Hwy.

Nowe Znaczki Polskie

Tradycyjnie już z okazji Dnia Znaczka emitowano w Polsce serię znaczków o tematyce malarskiej przedstawiających: 50 gr — "Dziecko w stroju polskim" Łukasza Orłowskiego, 90 gr — "Dziewczynkę z gołąbkami" nieznanego malarza z XIX w., 1.00 zł — "Popiersie dziewczynki" Staniława Wyspiańskiego, 1.50 zł — "Sierotę z Poronina" Władysława Ślewińskiego, 3.00 zł — "Chłopca wiewskiego" Kazimierza Sichulskiego, 4.50 zł — "Pazia florenckiego" Aleksandra Gierzyńskiego, 4.90 zł — "Syna Tadeusza z psem" Piotra Michałowskiego i 6.50 zł — "Chłopczyka z sarenką" Aleksandra Kotsisa.

Weszła też do obiegu seria znaczków poświęconą polskiemu drzeworytowi z XVI w. Znaczkę wartości 1.00 zł przedstawia wędkarza, 1.50 zł — łucznika z niedźwiedziem. Projektant znaczków, Tadeusz Michalik korzystał w swej pracy ze zbiorów grafiki ludowej Bartosza Paprockiego.

17 stycznia — w 30 rocznicę wyzwolenia Warszawy — spod hitlerowskiej okupacji — Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek przedstawiający fragment odbudowanej Warszawy — pomnik Nike na tle gmachu Teatru Wielkiego, Opery i Baletu. — Nominalna wartość tego znaczka — 1.50 zł.

Ginie Ptactwo i Zwierzęta

Minneapolis, Minn. (UPI) — Na skutek panujących silnych mrozów i zasp śnieżnych w stanach North i South Dakota, Minnesota i Michigan, ginie ptactwo i zwierzęta leśne z braku pożywienia. Znalezione jelenie pokryte grubą warstwą lodu i śniegu, ślaniające się na nogach z braku pożywienia i silnego mrozu. W stanie South Dakota około 15 procent bażantów zginęło na skutek mrozów, a szczególnie we wchodnich granicach tego stanu. W północnej części stanu Minnesota, śnieg grubości trzy stopy, może doprowadzić do tego że wiele jeleni zginie z głodu w następnych dniach i tygodniach.

A odpowiednio zaopatrzonej bar i obfity zimny i gorący bufet nie pozwolą opaść z sił i stracić dobrego humoru.

Początek zabawy o godz. 8-ej wieczór. Aby zapewnić sobie miejsce przy stołku — prosimy jeszcze dzisiaj telefonować na numery: 384-5104 lub 276-3427. Miejsce do parkowania jest wystarczająco dużo.

Dodamy jeszcze, że cały dochód z zabawy przeznaczony jest jak zawsze na pomoc dla naszej młodzieży harcerskiej: na zakup sprzętu sportowego, na utrzymanie naszego pięknego Ośrodka itp. A więc "szalejąc" na naszej zabawie pomagamy Harcerstwu. A więc — do zobaczenia!

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA "RZYMUJE SIĘ W CZWARTEK, DO 2-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Praca Męska

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANI — SUMIENIE — FACHOWO

• ROBOTY CIEŚLANSKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WIERZĄD • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

Praca Męska

SURFACE GRINDER OPERATOR

For Precision work on Mattison and Do-All. Location Chicago Near North Side. For well know Measuring Instrument Company. • Fringe Benefits.

Call 281-5335

An Equal Opportunity Employer

MILL ROOM CARPENTERS Experienced.

Must speak English. **FULL TIME WORK. Call 421-0006**

Praca Męska

TRANSFORMER—LAB TECHNICIAN

Need experienced technician to perform testing to Military specifications of transformers, must be familiar with all types of test equipment. Close tolerance testing experience required.

Call Mr. Perry — 312-394-4700

HARRIS SERVICES 300 East Northwest Hwy. Employer paid fee LICENSED EMPLOYMENT AGENCY

Praca Męska

METAL CASTER

Familiar with Trophies and Figurines. Also Familiar with Slush and Solid Castings. Must speak English: **929-5300**

MASZYNISTY DO NASTAWIANIA "FOUR SLIDES"

Wolimy doświadczonego. Dobra zapłata i nadgodziny. Szybko rozwijająca się firma. **Tel. 722-6900**

Praca Męska

POTRZEBNY AUTO "BODYMAN"

Z amerykańskim doświadczeniem i narzędziami. Zgłoszenia: **AUTO EUROPA 769-3434** Ask. for JERRY FIEDLER.

Praca Męska

CHECKERS

To check order in order filling Dept. Reliable, steady, must have good references. Must speak English. Apply in person. **PAKULA & CO. 218 S. Wabash**

Order Filler

Reliable, steady, must have good references. Must speak English. Apply in person. **PAKULA & CO. 218 S. Wabash**

Praca Męska

GENERAL OFFICE

Typing a must. Must be neat and dependable. • PROFIT SHARING • INSURANCE • BENEFITS

Call Mary — 227-4840 **F & B MANUFACTURING**

Praca Męska

DEPENDABLE LIVE-IN HOUSEKEEPER

5 day week. Steady, childcare, 4 children. 3 school age & one infant. Own room, bath & TV. Salary open. Recent references. Some English necessary. Good home for right person. Chicago North side. **751-0197 — Anytime**

Praca Męska

AU-PAIR Childcare and Household

Energetic girl to help care for children. Two school age, one infant, willing to do general housework. Private room, pleasant home, happy family, free time Sat. Night, Sunday and Monday off. Transportation, close. Some English necessary. **359-4710 Ext. 235**

Praca Męska

COOK-HOUSEKEEPER

North Shore small catholic rectory. Lovely living quarters. Blue Cross, Blue Shield. Must speak English. **CALL: 446-8383**

Praca Męska

GOSPODZINI

Raz w tygodniu. Dla utrzymania czystości podłóg w domu. Dobra zapłata. Posiłki i opłata za przejazd. Musi mówić trochę po angielsku. **REFERENCJE. 525-8447**

Praca Męska

Poszukuje Mieszkania

MĘŻCZYZNA pracujący poszukuje umiarkowanego małego mieszkania. Irving Park-Milwaukee 384-3491 po 6-tej.

Praca Męska

INTERESY

HIGH PROFITS IN YOUR OWN BUSINESS

Start on a part-time basis serving accounts established by us. You earn money immediately. Car need — no selling. We would like to talk to you. **MR. MILTON — 282-5535**

Praca Męska

PARCELE

DALTONA, Florida. 80'x125'. — Street and water in. Sacrifice \$1,800.00 Call 456-2771. after 6 p.m.

Owoce

JABLKA Delicious \$4.50-\$5.50. — DI 2-9741.

NAPRAWA TV

TELEWIZORY KOLOROWE. CZARNO-BIAŁE

Naprawia Inż. Paprocki GWARANCJA. Tel. 235-0420 wieczorem 545-6667 między 10 rano-4 ppi.

Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL KUPUJEMY

Miód, mosiądz, ołów, baterie chemiczne, startery i generatory oraz izolowany drut i miedź **278-4370**

1917 W. NORTH AVE.

ZGUBY

ZGUBIONO polski paszport na nazwisko Władysława Krzeszowska. Znalazca proszę dzwonić: 227-1142.

ZGUBIONO polski paszport na nazwisko Jan Fryzlewicz. Seria Nr. PA 560-512. Znalazca proszę dzwonić 285-4068 lub 733-6670 za wynagrodzeniem

Wieżniowie Zwolnieni Na Studia Oskarżeni o Napady Rabunkowe

Dyrektor Departamentu Więziennictwa Broni Programu Urlopów

Dwaj więźniowie, którzy w ramach specjalnego programu Dept. Więziennictwa studio- wali na Uniw. Illinois są oskarżeni o udział w bandzie włamywaczy.

Władze powiatu Will oskarżają o zbrojny napad rabunkowy Melvina Champana, lat 36, który został aresztowany ub. piątku w Metro-Chicago Work Release Center, 28 S. Sangamon, budynek Stano- wego Dept. Więziennictwa dla więźniów, którzy biorą udział w specjalnym programie. Drugi oskarżony, Otis McNeal, lat 34, uciekł przez boczne okno i był poszukiwany w sobotę.

John Watters, który z ramienia szeryfa powiatu Will prowadzi dochodzenia, mówi, że trzeci współnik, 21-letni Vernon Clausil z Morris, w powiecie Gruncy, także członek bandy, przyznał się do posiadania heroiny i oczekuje wyroku. Matka Clausila uży- szała hipotekę na swój dom, aby zdobyć \$10,000 — 10 procent kanęj wyznaczanej za tymczasowe zwolnienie jej syna. Dwaj więźniowie i Clausil, oskarżeni są o szereg napadów, m. in. na dom Den-

nisa J. Lee, w Naperville.

Bandyci związali Lee i jego żonę Nancy i uderzyli Lee w głowę kółbą rewolweru. — Champan i McNeal obecnie byli na wykładach na uniwersytecie we wtorek, 21 stycznia, a reszta 6-godzinnej przepustki wykorzystali na rabunek domu w Naperville.

Szeryf pow. Will, R. Trizna powiedział, że wskutek aresztowania Champana i Clausila wyjaśniono tajemnicę kilku napadów rabunkowych w Joliet. Champan i McNeal od- siadują karę na zbrojne napa- dy, włamania i kradzież.

Szef Stanowego Dept. Więziennictwa, Allyn Sielaff, wystąpił w niedzielę energicznie przeciw krytyce zwalniania więźniów na urlopy, twier- dząc, że 99 procent więźniów wraca po każdym urlopie do więzienia i nie popełnia żad- nych wykroczeń.

W ciągu kilku ubiegłych miesięcy Sielaff był ostro kry- tykowany przez prokuratora Carey i wielu innych za zwo- lenienie na urlop trzech wię- źniów skazanych za morder- stwo i dwóch, którzy popełni- li morderstwa w czasie urlopu.

Reporterzy nie uzyskali w niedzielę wywiadu z Carey, ale przedstawiciel prokuratury, Ralph Berkowitz powie- dział, że wzrost przestępczości popełnionych w ostatnich paru miesiącach, gdy wielu wię- źniów otrzymało urlopy, nie zgadza się ze statystyką po- dawaną przez Sielaffa.

Berkowitz przypomniał dwa wypadki: Charlesa McKinney, lat 31, który podczas urlopu z więzienia zamordował w dniu 11 stycznia sąsiada swej siostry; oraz wypadek dru- giego więźnia, Roberta Lee Hall, który zamordował swo- ją żonę w czasie urlopu, 17go grudnia.

Berkowitz mówi, że Sielaff, podając 99,4 procent zwalnia- nych więźniów jako "uczci- wych i całkowicie kwalifiku- jących się do otrzymania ur- lupo" stara się odwrócić uwagę społeczeństwa od popeł- nionych zbrodni.

Elektrotechnicy Skracają Tydzień Pracy

Ponad 7,000 elektrotechni- ków w przemyśle budowlan- ym w Chicago zgodziło się na ograniczenie swych godzin pracy na 32 w tygodniu, by złagodzić bezrobocie, które w tej grupie wynosi 15 procent.

Unia Intern. Brotherhood Electr. Workers zmniejszyła również liczbę godzin wyma- ganych dla członków do uzy- skania praw do beneficjów do zaskłku unijnego dla bezrobot- nych do 13 tygodni. Liczba wymaganych godzin obcięta została z 1,040 godzin na 520.

Na początku tego miesiąca elektrotechnicy wygrali pod- wyżkę płac w wys. 15 procent i zarabiają obecnie po \$10.25 na godzinę.

Wkrótce Będziemy Kupować Kulochronną Odzież

Amerykański przemysł odzieżowy, który do tego cza- su produkował materiały i u- brania nie mnaje się, odpor- ne na płamy, odporne na wo- dę, nie kurzące się i nieprze- puszczałe obecnie zamysła o wprowadzeniu produkcji ma- teriałów i odzieży odpornej na kule, pchnięcia nożem itp. Odzież taka byłaby produkowa- na tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet, a nawet z zacho- waniem ostatnich wymagań mody.

Fred Gray, wiceprzewod- niczący firmy tekstylnej J. Capps and Sons Ltd. oświad- czył, iż wiadomość o produk- cji tego rodzaju materiałów i odzieży stanowi dla jego fir- my zapowiedź powodzenia, od czasu kiedy firma ta przeszła na produkcję normalną, za- rzucając wyrób koców indiań- skich. Kulochronna odzież to "zbawienie" dla całej firmy, powiedział Gray.

Wspomniana firma zamie- rza obecnie uruchomić pro- dukcję różnego rodzaju czę- ści odzieży z uwzględnieniem nowych potrzeb życia. Nowy kierunek dla produkcji, który nazwano "Profile" znajduje wyraz w produkcji specja- lnych surdutów, bluzek, kami- zelek, ubiorów sportowych, a nawet bielizny.

Klienci będą mieli pełną szansę do wyboru kolorów, z

materiałów o jednym kolo- rze, czy w kratkę lub w grosz- ki, czy szachownicę i wszyst- kie części ubrania i garderoby będą mogły być wykonane i użyte na miarę. Klienci będą mogli zamawiać nawet spodnie dobrane do koloru bluz i surdutów, kulochron- ne lub normalne.

Udopnienie na kule moż- na będzie uzyskać przez sto- sowanie poduszek czy wsta- wek wszytych do odzieży, a wykonanych z materiału zwanego Kevlar, z włókien niezwykle silnych, a wyne- dzionych przez firmę Du Pont. Wstawki takie czy poduszecz- ki będą tak wszywane, iż będzie je można odjąć od u- brania dla ułatwienia czyszczenia czy prania.

Gray oświadczył, iż firma jego prowadzi w tym kierun- ku badania od około dwóch lat i uważa, że jeśli nawet o- dzież taka będzie mogła oca- lić jedno nawet życie ludzkie, to cały projekt jest warty za- chodu.

Materiał "Profile" zapew- nia nie tylko ochronę przed różnego rodzaju kulami, ale i przed przebiegiem styluety czy noża, lub przed cięciem żyłet- ki.

Koszt takiego ubrania ma wynosić od \$120 do \$280. Bę- dzie ono i modne i "z poste- pem czasu"...



WASHINGTON, D.C. — William E. Colby, (po prawej), szef Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) i Richard Helms, jego poprzednik, podczas zeznań złożonych przed senackim podkomitetem, któremu przewodzi sen. John L. McClellan, w sprawie działalności CIA wewnątrz kraju.

Wzrost Chorych Na Gruźlicę Na Przedmieściach

Liczba nowych wypadków gruźlicy podniosła się i to znacznie na przedmieściach Chicago, w 1974 roku. Wzrost ten wyniósł około 30 procent a dokładnie podniósł się z liczby 171 w roku 1973 na 221 w roku 1974.

W dodatku do tego, liczba nie-typowych wypadków o gruźlicy wzrosła z 21 w 1973 roku 1974-ym. Dane te ogłosił dr Edward A. Piszczek, dy- rektor rejonowy dystryktu przeciwgruźliczego sanato- rium dla przedmieść powiatu Cook. Nietypowa forma tej choroby, która nosi nazwę "photochromogen infection" powoduje szkody w płucach co gruźlica regularna, — jed- nakże uważana ona jest za niezarazliwą.

Dr Piszczek podkreślił, iż wzrost wypadków gruźlicy w rejonie Chicago, w czasie gdy w całym kraju nasilenie tej choroby wszędzie spada, na- leży tłumaczyć następującymi czynnikami. Rok ubiegły był w tym rejonie złym rokiem dla chorób zakaźnych gór- nych dróg oddechowych.

Wypadki przebiegły, gry- py i zapalenie płuc utrzymywa- ły się w wysokiej liczbie. Wy- padki te osłabiły organizm i zmniejszyły odporność u lu- dzi chorych na grype i uczy- niły ludzi tych bardziej po- datnymi na zarazki gruźlicy.

Coraz więcej również osób przenosi się z roku na rok na przedmieścia z rejonu miasta, bardziej podatnego na choroby gruźlicy. Nowi ci lu- dzie pochodzą z Portoriko,

Meksyku, Korei, Wietnamu, Wyp. Filipińskich, Tajwanu i Indii.

Innym czynnikiem wpły- wającym na zwiększenie się liczby wypadków typowej gruźlicy jest opór organizmu dla normalnej terapii stosowa- nia pigułek. Tego rodzaju wypadki są trudniejsze do kontrolowania i zwiększają warunki do rozszerzania się choroby.

Pacjenci chorzy na alkoholi- zm opóźniają wyleczenie, — ponieważ alkohol przeszkadza właściwemu odżywianiu się i takie osoby mogą być przeno- sicielami zarazki przez czas dłuższy.

Najwięcej wypadków gruź- licy stwierdzono w zeszłym roku w Evanston bo 15 wy- padków, poczem postępują w kolejności: Harvey 11 wypad- ków, Cicero 10, Chicago Heights 9, Des Plaines 7 i Oak Park 7.

400 Tysięcy Właścicieli Domów Nie Wypełniło Kwestionariuszy Nadesłanych Przez Biuro Asesora Tully

Około 400,000 właścicieli do- mów nie zwróciło do biura as- esora kwestionariuszy, z py- taniami odnośnie oszacowania nieruchomości. Nowoobran- y asessor powiatu Cook Thomas M. Tully powiedział, że daje właścicielom domów okazję osiągnięcia "bardziej dokład- nego i sprawliwego osza- cowania" przez wypełnienie

3 Osoby Zginęły w Pożarze

Dwaj mężczyźni i 12-letnia dziewczynka zginęli w poża- rze, gdy wskutek rozlanej ben- zyny ogień wybuchł w jedno- piętrowym garażu pnr. 3739 S. Ellis. Stwierdzono tożsa- mość Karen Brown, 3733 S. Ellis, Leonarda Jackson, lat 30, zam. pod tym samym adresem i 21-letniego Roberta Coleman- na, adres niewiadomy. Obaj mężczyźni pracowali przy sa- mochodach w garażu, a w po- bliżu palił się piecyk.

\$1,113,676 Zebrano Na Armię Zbawienia

Pułkownik Andrew S. Mil- ler, komendant Armii Zba- wienia (Salvation Army) po- dał do wiadomości na zebra- niu zarządu, że w okresie przedświątecznym w zbior- kach ulicznych i donacjach nadesłanych pocztą, zebrano \$1,113,676 — o \$51,608 więcej niż w roku poprzednim.

Sąd Apelacyjny Podtrzymał Decyzję Sędziego Austin

Federalny Sąd Apelacyjny podtrzymał decyzję nomina- cyjną sędziego Richarda B. Austin stosunkiem głosów 2 do 1. Austin, który w 1969 roku wydał nakaz aby zbudowa- no 1,500 mieszkań dla bied- nych w białych dzielnicach, wyznaczył Olge Jurco do zbada- nia przyczyn dlaczego Chi- cago Housing Authority oraz Department of Housing and Urban Development nie za- stosowały się do tego zarzą- dzenia. Sędzia zapowiedział, iż prezes zarządu CHA i HUD zostaną oskarżone o lekcewa- żenie i zniewagę sądu jeżeli zostanie stwierdzone, że celo- wo starano się nie dopuścić do budowy mieszkań dla Mu- rzynów w dzielnicach dotych-

czas zamieszkałych przez bia- łą ludność.

Przedstawiciele prawni CHA złożyli apelację, moty- wując ją brakiem kompeten- cji sędziego Austin jeżeli cho- dzi o wyznaczenie i uprawnia- nie osób do przeprowadzania tego rodzaju kontroli. Sędzio- wie Thomas E. Fairchild i Philip W. Toner podtrzyma- li orzeczenie, natomiast sędzia naczelny Sądu Apelacyjnego Luther M. Swygert sprzeciwił się stanowisku sędziego R. Austin.

Jurco została wybrana me- todą ciągnięcia losów przez potencjalnych kandydatów do pełnienia tej funkcji. CHA jest obecnie w trakcie budo- wania 63 mieszkań dla rodzin murzynskich na 11-tu parcel- ach w dzielnicach uważanych za białe.

Sąd Apelacyjny uznał, iż po- nieważ osoba, wydelegowana złożyć sprawozdanie sędziemu Austin, który wyda ostateczną opinię i podejmie zgodną z nią decyzję, działał on w zakresie swojej sędziowskiej kompeten- cji, wydając takowe pole- cenie.

Budownictwo CHA na przedmieściach i w białych dzielnicach miasta ma być in- strumentem w przyspieszeniu integracji rasowej w metro- polii chicagowskiej.

Kradzież Cennych Eksponatów

Kilka złotych dzieł sztuki skradziono z gablotki w In- stytucie Wschodnim Uniw. Chicago, 1155 E. 58 ul. Dwie złote branzolety, złoty dysk obojętosi siedmiu i trzech czwartych cala i pieczęć zło- tą. Są to zabytki sprzed kilku wieków, nabyte przez Insty- tut przed kilkunastu laty.

Już Wkrótce Uruchomienie Nowej Loterii Na Duże Wygrane

Już wkrótce osoby biorące udział w loterii stanowej w Illinois będą mogły nabywać bilety na dużą wygraną Grand Slam. Bilety na tę grę będą po \$1 za sztukę. Bilety te będą można nabywać nie- zależnie od dotychczasowych biletów po 50 centów za sztu- kę.

Bilet na Grand Slam będzie sprzedawany co tydzień na kilka miesięcy i będzie nieza- leżny od regularnych gier któ- re prowadzone są obecnie w stan, loterii.

Gra ta umożliwi grającym osobom kilka różnych sposo- bów do wygrania na pojedyn- czy bilet, każdego tygodnia. Przedstawiciele stan. loterii oświadczają, iż bilet ten umo- żliwi wygranie dużej sumy pieniędzy w gotówce, jednak-

że przedstawiciele uchylili się od wyszczególnienia o jaką sumę chodzi.

Bilety po \$1 za sztukę będą w sprzedaży u każdego z 11,000 agentów sprzedających bi- lety po 50 centów za sztukę. Nowe bilety dadzą możliwość wygrania setek tysięcy dola- rów w co tygodniowych grach z wypłatą "w gotówce" do wypłaconych już w obecnej loterii gotówką ponad \$1 mi- liona, od czasu uruchomienia loterii stanowej.

W stanie Michigan, gdzie wprowadzono sprzedaż bile- tów w cenie po 1 dolarze w sierpniu ubiegłego roku, wy- grane w tej grze wyniosły od \$50 dolarów do 333,333 dola- rów. Wygrane w naszym sta- nie z biletów po \$1 za sztukę zostaną ułożone lada dzień i ogłoszone w dziennikach.

Oskarżeni o Oszustwa w Wyborach Listopadowych

Wśród Oskarżonych Były Kandydat Na Aldermana i Kapitan Precyktu

Wielka ława przysięgłych powiatu Cook oskarżyła w po- niedziałek, 27 stycznia 3 oso- by o oszustwa w wyborach jakie się odbyły 5 listopada 1974 r.

Wśród oskarżonych znajdu- je się Herman A. MacKenzie, niezależny kandydat na al- dermana 16-jej wardy. Jest on oskarżony o namawianie pra- cownika precyktu aby pod- pisał oświadczenie, że Mc- Kenzie osobiście wręczył mu petycję.

Wraz z nim oskarżeni zo- stali Rose Mary Casey, zam. 4902 S. Michigan i Charles Johnson, 7412 S. Euclid. Casey pełniła obowiązki sędziego wyborczego, a Johnson był kapitanem 40-go precyktu w 3-jej wardy w czasie wyborów listopadowych.

Casey zarzucają, że głoso- wała cztery razy w tych sa- mych wyborach i "pomagała" 12 wyborcom w lokalu wy- boryczym pnr 4859 S. Wabash. Johnson oskarżony jest o pró- bę przekupienia policjanta patrolowego z posterunku Wentworth, Josepha Consen- tino. Proponował policjanta- wi \$10, aby pomógł milicem- niem akcję prowadzoną przez Casey. Consentino zameldo-

wał Radzie Komisarzy Wy- borych o powyższym incy- dencie.

Poza trzema, w oskarżeniu wymieniani są jeszcze 4 osoby, m.in. William Marshall, b. kandydata na aldermana 29 wardy; Roberta Zarębskiego, 1731 N. 40 ul., Stone Park; Thomasa White, 1658 N. 40 ul. i Raymonda Wolverton, 1534 N. 39 ul., Marshallowi za- rzucano się sfalszowanie podpi- su notariusza, na petycji no- minacyjnej.

14 stycznia Rada Komisa- rzy wyborczych skreśliła naz- wisko Marshalla z listy. Za- rębski, White i Wolverton są oskarżeni o namawianie gło- sujących w lokalu wybor- czym 3500 W. LeMoine na Stone Park, do głosowania na demokratycznych kandyda- tów.

Akt oskarżenia został prze- dłożony ławie przysięgłych — przez prokuratora Bernarda Casey, który powiedział, że za jego urzędowania oszustwa wyborcze zmniejszyły się o połowę.

W wyborach 1972 roku mie- liśmy — powiedział Casey — 200,000 sfalszowa- nych list wyborczych, w 1974 — 74,000 Casey. Consentino zameldo-

Wysze Płace Dla Pracowników Powiatu w Nowym Budżecie

Pracownicy powiatu Cook otrzymają podwyżkę płac w wysokości 7,5% w ramach no- wego budżetu, który zostanie przedstawiony przed Radą Po- wiatową w środę. Aczkolwiek podwyżka mówi się, że nie ma charakteru inflacyjnego, powiększy ona koszt wynag- rodzeń pracowników powia- towych o \$6,5 miliona. W su- mie fundusz płac będzie wów- czas wynosił \$97,5 miliona.

Minimalna podwyżka o 7,5 procent ma odnieść się do wszystkich pracowników acz- kolwiek niektórzy otrzymają jeszcze większą. Twierdzi się, iż 389 zaprzysiężonych funk- cjonariuszy szeryfa otrzyma podwyżki równe tym jakie otrzymali ostatnio policjanci miejscy, czyli w granicach od 8,4% do 12,4%.

Budżet zostanie przedsta- wiony przewodniczącemu Ra- dy powiatowej w środę rano natomiast komitet finansowy rozpocznie obrady w piątek.

Nowy budżet nie przewidu- je rzekomo żadnej podwyżki istniejących podatków ani też

wprowadzenia nowych poda- tków powiatowych. Obecny wskaźnik podatkowy w po- wiecie Cook wynosi 23,55 cen- ta od \$100 oszacowanej warto- ści nieruchomości.

George Dunne, przewodni- czący Rady Powiatowej pla- nuje natomiast pewną ilość zwolnień, aby poprzez reduk- cję personelu uniknąć wyż- szych podatków.

Kola zbliżone do admini- stracji powiatowej podają, iż Dunne w rozmowach pry- watnych nadmienia, że "... nie chcę żadnych podwyżek po- datków ale chciałbym pod- wyższyć płace o wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania".

Zgodnie z przepisami praw- nymi Rada Powiatowa musi zatwierdzić swój budżet do końca miesiąca lutego. Po trzech dniach rozważań nad proponowanym budżetem szczegóły jego muszą być udo- stępnione do wiadomości pu- blicznej a następnie dopiero po upływie 10 dni Rada może zacząć głosować nad projek- tem.



ASWAN, EGIPCI. — Egipski prezydent Anwar Sadat (z lewej) żegna na lotnisku króla Arabii Saudyjskiej Faizala po zakończeniu jego wizyty w Egipcie. Faizal poprzednio odwiedził Syrię i Jordanię. (UPI)



TAY NINH, PŁD. WIETNAM. — Miejscowa ludność opuszcza stolicę prowincji w oba- wie przed atakiem komunistów. Tay Ninh leży w odległości 55 mil na północny-zachód od Sajgonu, stolicy kraju. (UPI)